Nr. 136. CZWARTEK 17. CZERWCA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego Ludwika Repkę z Buczacza w tym samym charakterze do Szczerca.

Minister sprawiedliwości pozwolił sędziom powiatowym Michałowi Doboszyńskiemu w Radziechowie i Karolowi Hanikowi w Boryni przenieść się na własne żądanie, w tym samym charakterze, pierwszemu do Glinian a drugiemu do Buczacza.

Minister sprawiedliwości mianował adjunktów sądów powiatowych Adolfa Filipeka w Rawie i Józefa Motala w Lubaczowie, sędziami powiatowymi, pierwszego dla Radziechowa a drugiego dla Boryni.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. czerwca.

Kilka bardzo długich telegramów budapeszteńskich streszcza ważniejsze mowy kandydackie wypowiedziane wśród toczącej się obecnie w całych Węgrzech agitacyi wyborczej. Wystąpienie Ghyczego przed wyborcami w Komornie sprawia jak najkorzystniejsze wrażenie. Sędziwy prezydent Izby deputowanych oświadczył, że w koalicyi stronnictw doczekał się ziszczenia najgorętszych marzeń swoich, że zatem może już ustąpić z widowni publicznej, na której nadwątlone wiekiem siły nie pozwalają mu służyć ojczyźnie z dotychczasową gorliwością. Dopiero po dwukrotnie usilnie i dobitnie wyrażonej prośbie wyborców, po demonstracyi pełnej zachwytu, Ghyczy odstąpił od swojego zamiaru i oświadczył, że będzie i nadal reprezentować miasto Komorn w Izbie deputowanych. Kto zwątpił w ostatnich czasach o żywotności węgierskiego organizmu państwowego, kogo ostatnie wypadki w Węgrzech przejęły obawą o przyszłość zalitawskiej połowy monarchii, ten z zgromadzenia wyborców wielką zaczerpnąć może otuchę. Świetną przyszłość polityczną ma przed sobą kraj, którego wyborcy w taki sposób czczą cichą zasługę i pod jej wpływem bez nacisku frazesów i szumnych przyrzeczeń okazują taki zapał dla sprawy publicznej, dla jej najgodniejszych reprezentantów. Nie potrzeba obawiać się o los narodu, którego polityczni koryfeusze mimo zgrzybiałego wieku i nadwątlonych sił, mimo ciężkich prób i zawodów, doznanych na ławie poselskiej i fotelu ministeryalnym, gotowi są służyć sprawie publicznej do ostatniego tchu z niesłabioną energią. Równocześnie gdy Komorn wyprawiał świetną owacyę swojemu posłowi, w innym okręgu wyborczym kandydat Ludwik Horvath dając pogląd na obecne położenie Węgier szukał źródła złego w nieuformowanej dotąd administracyi i największą trudnością tej reformy nazwał brak potrzebnego kapitału inteligencyi, brak ludzi. Jest w tem twierdzeniu dużo prawdy, ale nie można go brać w znaczeniu dosłownem. W tej chwili nie wiele państw europejskich mogłoby poszczycić się tylu znakomitemi talentami politycznemi, tylu wielkimi patryotami jak Węgry. Tacy patryoci jak Franciszek Deak i Koloman Ghyczy nie wiele równych sobie mają w całym świecie współczesnym, tacy zdolni politycy i administratorowie, jakimi są członkowie trzech poprzednich i obecnego gabinetu mogliby być chlubą każdego państwa. Węgierski parlament zużywa wiele sił przy przesileniach gabinetowych a mimo to posiada w swojem łonie dużo powag w najlepszem tego słowa znaczeniu, wiele znakomitości nietylko w krasomówczem tego słowa znaczeniu. A przecież, powtarzamy, powyżej przytoczone słowa Horvatha mieszczą w sobie wiele prawdy. Nigdzie tak często jak w Węgrzech nie można spotkać się na każdym kroku z wielkiemi talentami politycznemi obok mierności powołanych do roli wybitnej mimo braku wszelkiego uzdolnienia, z poważnymi i wytrawnymi mężami stanu obok warchołów uważających życie publiczne za arenę burd ulicznych, z patryotami starożytnego zakroju z ludźmi powszednimi, którzy gonią za mandatem, ażeby przy jego pomocy tem łatwiej i prędzej dobić się mogli fortuny lub upajającej sławy. Ostateczności te stykają się ze sobą na każdym kroku: w parlamencie, w ruchu wyborczym, w drugorzędnych ciałach reprezentacyjnych i w każdej niemal gałęzi życia publicznego.

Z powodu zamknięcia sesyi parlamentu pruskiego prasa niemiecka zastanawia się nad rezultatami ubiegłej kampanii ustawodawczej i jest z nich bardzo zadowoloną. Zadowolenie to jest najzupełniej uzasadnionem. Tegoroczna sesya parlamentu pruskiego nie wielkie zajęcie obudziła w chwili otwarcia, ale w skutek zbiegu rozmaitych okoliczności zostawiła po sobie obfity plon ustawodawczy, który stronnictwo liberalne wita z zapałem, a stronnictwo ultramontańskie przyjmuje z rezygnacyą i przeświadczeniem, że władza państwowa w walce wypowiedzianej kościołowi szybko zdąża do kresu i do poznania własnej niemocy. Parlament pruski podniesie się po ostatniej sesyi znacznie w opinii publicznej Niemiec, która od pewnego czasu zdawała się popadać w obec niego w obojętność. Parlament niemiecki jako wyraz świeżo dokonanego zjednoczenia narodowego posiadał większą sympatyę, choć dotychczas nie ziścił wszystkich oczekiwań, sympatya jego wzrastała nieustannie. Dziś opinia publiczna zmienia swe zdanie, nie kryje się z rozczarowaniem co do parlamentu centralnego i przychodzi do przekonania, że sejm pruski, który przyzwyczajono się uważać za drugorzędny organ reprezentacyjny, jest właściwą i główną podporą obecnego prądu liberalnego.

Ciekawiśmy, jak wypadną opisy niedawnego przeglądu wojsk w Paryżu. Przegląd ten urządzony został z widoczną dążnością demonstracyjną, a obecność zagranicznych dygnitarzy wojskowych ułatwiała osiągnięcie tego celu. Z dwóch powodów przypisujemy temu wypadkowi cele demonstracyjne. Jak wszystkie mocarstwa europejskie tak i Francya nie pomija w tej chwili żadnej sposobności, żadnego środka, któryby mógł jej zapewnić przymierze silnego państwa. Napoleon III. powiedział przed ośmiu laty, że nikt nie zawiera przymierza z chorym. Było to zdanie trafne ale zastosowane niewłaściwie, bo do państwa, które sam Napoleon w trzy lata później uznał za godnego Francyi sprzymierzeńca. Zdanie to pamiętają dobrze mężowie, w których ręku spoczywają dziś losy Francyi. Jeżeli przed ośmiu laty Napoleon III. niechciał zawrzeć przymierze z chorym, to dziś wśród zmienionych stosunków, wobec przekształcenia karty europejskiej w duchu unifikacyjnym, nikt nie miałby wielkiej ochoty zawierać przymierza z rekonwalescentem, który jeszcze chwieje się na nogach. Francya była do niedawna, a zdaniem wielu jej przeciwników jest prawie dotąd taką rekonwalescentką. Rozkwit ekonomiczny niedawno tak świetnie skonstatowany przez całą prasę europejską, podniósł znakomicie kredyt dyplomatyczny Francyi, a jeżeli przegląd wojska sprawi pożądane wrażenie, być może, że wszyscy przestaną ją uważać za rekonwalescentkę.

Gabinet włoski został ocalony, bo parlament nie odroczył rozpraw nad ustawą o bezpieczeństwie publicznem. Odrocze-

---

Z poezyi wyobrażeń ludowych.

II.

Zbytecznem byłoby dowodzić naiwnego wdzięku przytoczonej w poprzednim ustępie opowieści, kiedy sama tak oryginalnie przemawia za sobą, to też lepiej trafimy w przelocie o którykolwiek inny przedmiot słońca, w krainie ludowych wyobrażeń.

Już w tej krakowskiej opowieści widzieliśmy słońcu przyznane świętości znamiona. Jakoż było ono świętem od najdawniejszych czasów — cała Słowiańszczyzna i w ogóle ludy aryjskie, w pierwotnych czasach swojego pogaństwa oddawały cześć słońcu i księżycowi, mianując je rozmaitemi nazwami, stosownie do miejscowych pojęć. Zacząwszy więc od prastarych ksiąg Wedy i nauki Zoroastra, od sag skandynawskich, germańskich *Nibelungów* aż do nielicznych pieśni i podań słowiańszczyzny przedchrześciańskiej, ludowej — wszędzie słońce i księżyc występują jako dobroczynni bogowie ludzkości. Nie mówiąc o ich cześci u starożytnych Greków i Rzymian, o ich nazwach rozmaitych, powiemy tylko, że znane bóstwa pogańskie, jak Światowid, Prowe, Jarowit, Kolada, Perun i.t. d. nie były niczem innem jak tylko uosobieniem słońca lub księżyca.

Nazwa ta lub owa, będąca wypływem miejscowych stosunków — nie zmieniała wcale zasadniczego pojęcia o bóstwie słonecznem, jak nas przekonywują podania, pieśni i obrzędy ludowe, dochowane do obecnych czasów, a poparte w swojej istocie wewnętrznej, naturalnej, przez licznych pisarzy starożytnego świata i średniowieczne kronikarstwo.

Jestto bardzo naturalną i logiczną rzeczą, że słońce cześć boską odbierało od ludu w najdawniejszej epoce jego cywilizacyjnego rozwoju. Słońce tak dawniej jak i dzisiaj, dobroczynnie oddziaływało na ziemię i człowieka, tak samo dawniej jak i obecnie, obdarzając żyjące istoty światłem, pomagało roślinom do bujniejszego wzrostu i wydania pożywnych dla człowieka owoców, było więc dobrem, opiekuńczem, życzliwem i przyjacielskiem, tem samem przeto zniewalało moralnie mieszkańca ziemi do oddawania mu boskiej cześci. To też roiły się ludem wzgórza i gaje w czasie dni rozmaitych, poświęcanych odwiecznemu bóstwu, płonęły ognie na cześć jego a rodzinne pieśnie rozlewały się potokiem po niwach słowiańskich.

Miesiąc przecież nieodstępny towarzysz boga-słońca, opiekun nocnego wypoczynku człowieka po całodziennej pracy, zastępca słońca, kiedy ono po dziennym trudzie otuliwszy się w rumiane obłoki — hen, daleko za górami, za lasami i za siedmiu rzekami — ukołysało się do snu głębokiego... Jakżeż więc nie czcić boskiego dobroczyńcy? Przecież i on kocha człowieka i sprzyja jego pracy uczciwej, ba nawet całą noc poświęca czuwaniu nad jego dobrem i bezpieczeństwem. A tysiące gwiazd jasnych — toć i one świecą i uprzyjemniają życie ziemi matce — więc słońce, księżyc i gwiazdy w wyobrażeniach ludu przedstawiły się jako jedna rodzina święta, jako bóstwa niebieskie spokrewnione ze sobą związkami powinowactwa...

Występuje przeto w podaniu i pieśni ludowej słońce jako małżonek miesiąca i odwrotnie, a gwiazdy i rumiana zorza dzieci boże przedstawiają. Powiada więc pieśń małoruska ludowa, że:

Jasne słońce — to gospodyni,
Jasny księżyc — to gospodarz,
Jasne gwiazdki — to ich dziatki...

Toż samo pojęcie dochowało się po dziś dzień w następującej pieśni, przerobionej tylko nieco pod wpływem chrystyanizmu:

Stał raz kościół nowy, nie gotowy,
A w tym kościele trzy okieneczka,
W szerokiem okienku jasne słoneczko,
W drugiem okienku był jasny księżyc,
A w trzeciem drżały jasne gwiazdeczki,
Nie jest to tylko jasne słońce,
Ale jest to sam wielki Pan Bóg,
Nie jest to tylko srebrzysty księżyc,
Ale jest to syn Boży...

Święte małżeństwo niebieskie żyje z sobą w zgodzie i miłości wzajemnej — a nierzadko bywa wesołego usposobienia, lubi pogawędzić wzajemnie, o czem pieśń ukraińska tak się odzywa:

Oj tam za lasem, za borem,
Hen, za sinem jeziorem,
Tam słoneczko igrało,
Z księżycem rozmawiało...

Miła ta jednak harmonia czasami zakłóconą bywa w świętej rodzinie ludowych podań, że tu przytoczymy litewską opowieść, wedle których miesiąc (*menu*) ożenił się ze słońcem (*saule*), i nastała wiosna, szczęście zajaśniało dla ziemi i młodej pary — ale tak niedługo było. Raz słońce wstało bardzo rano i pojechało daleko na widnokręg niebieski, a miesiąc nie wyruszył z nim razem, został się po za jasnem słonkiem, znalazłszy wygodne ukrycie. Czy się wstydził i nistwa swojego?.. Ej nie wstydził się lenistwa swojego, ani nie myślał wyruszyć razem ze słonkiem, bo się pokochał w rumianej zorzy, więc dla niej został z umysłu — a po tem sam jeden błąkał się po niebie, ponieważ rumiana zorza zwodnica odbiegła niedługo czułego kochanka.

Nie podobał się Perkunowi, naczelnemu bóstwu nieba, ów postępek miesiąca, zawrzał gniewem strasznym, dobył miecza swojego i przeciął nim miesiąc na dwie połowy, wołając w szlachetnem oburzeniu:

— Dla czegoś ty zostawił słońce? Dla czego pokochałeś się w zorzy — dla czego się włóczysz sam jeden po nocy?..

Tak został ukarany niewierny małżonek - księżyc za lenistwo — i pokątne miłostki!..

Widzimy w tym przykładzie wiele fantazyi i poetycznych wyobrażeń, nacechowanych znamionami pewnego porządku życia, spostrzeżemy też same zjawiska w całym szeregu podań, legend pieśni i obrzędów ludowych. Bywa tylko czasami, że prawda filozoficzna, pojęcie kosmogoniczne, mitologiczne zasady itp. temata, osłaniają się bogatą szatą allegoryi, występują w więcej symbolicznym charakterze. Pieśń ludowa każdemu zjawisku nadaje poetyczne barwy, a takie malownicze, że wielu śpiewaków naszych uczyćby się z nich mogło i powinno.

Wskażemy n. p. w ogólnych zarysach, jak lud przedstawił zwycięztwo dnia nad nocą, pokonanie blasku księżyca przez potężne światło słoneczne.

— Trojan król Serbów (pojęcie o Serbach jest późnieszą naleciałością opowieści) nie znosił promieni słońca, nie znał światła, ani dnia nigdy nie widział białego. Nie może on go widzieć, albowiem gdyby choć jeden promień zaświecił nad głową jego, rozpłynął by się jak chmura deszczu, a ze zwłok jeno by rosa srebrna została. Trojan jedzie raźno z wiernym sługą do swej lubej krasawicy, lecz zesłabszy długą drogą, postanowił chwilę spocząć, zanim uda się do lubej. Na dziedzińcu więc zamkowym zsiadłszy z konia sam się złoży na spoczynek, a wiernemu swemu słudze każe czuwać. Giermek czuwa — w tem niedługo widzi, że już dnieje, więc budzi raźno Trojana, lecz ten rzecze:

— Snu mi sługo nie przerywaj, wiem ja lepiej, kiedy świta, kiedy hasło śmierci mojej.

nie to było zaproponowanem dlatego, ażeby w myśl wniosku Lanzy osobna komisya przekonała się o podstawie publicznie podniesionego zarzutu, że pod dawniejszem ministerstwem władze rządowe paktowały z bandami zbójeckiemi. Ponieważ zarzut ten nie był wymierzony na gabinet Minghettego więc mogłoby powstać zdziwienie, dlaczego uczuł się tak dotkniętym, że groził dymisyą. Dymisya była rzeczywiście nie krokiem koniecznym lecz tylko wskazanym przez wzgląd na przyzwoitość polityczną i parlamentarną. Wybierając komisyę do zbadania powyższego zarzutu, parlament, byłby ten okazał, że mimo kategorycznych zaprzeczeń byłych ministrów uważa władze rządowe za zdolne do paktowania z pospolitymi rozbójnikami. Nie wielka to zaprawdę przyjemność zasiadać na fotelu ministeryalnym w obec parlamentu z takiemi wyobrażeniami.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 15. Czerwca.

Ƶ Nie pamiętamy już od dawna takiego zapału, jaki dziś panuje we wszystkich prawie dziennikach z powodu odpowiedzi, jaką dał wczoraj Najj. Pan deputacyi sejmu bukowińskiego, która przybyła do Wiednia, aby zaprosić monarchę, by raczył odwiedzić Bukowinę. Najj. Pan oświadczył, że przyczyny finansowe nie pozwalają mu w tym roku przyjechać do Bukowiny i że obecne stosunki gospodarskie nie są tego rodzaju, aby chciał lub mógł zażądać od Rady państwa kredytu dodatkowego. W najuroczystszy więc sposób Cesarz potwierdził wiadomości półurzędowe, że względy pieniężne są głównym powodem zaniechania tegorocznej podróży do Galicyi i do Bukowiny. Dzienniki z czworakiego stanowiska z uniesieniem odzywają się o słowach monarszych. Najj. Pan dał dowód Swego wzniosłego pojęcia obowiązków i stanowiska monarchy konstytucyjnego, potwierdził że przesilenie finansowe jeszcze nie ustało; dał przykład naśladowania godny wszystkim obywatelom, aby zastosować się do obecnej chwili krytycznej i oszczędne prowadzić życie. Wreszcie Najj. Pan — utrzymują dzienniki — dał poniekąd wskazówkę rozmaitym ministerstwom, aby i one nie przekraczały budżetu i niedomagały się kredytów dodatkowych. To przypuszczenie nie ma podstawy, albowiem przekroczenie budżetu państwowego lub żądanie kredytu dodatkowego czasem w interesie publicznym jest nietylko rzeczą nieunikniona, ale arcypożądaną. Wszystkie pisma i tak: *Presse*, *Tagblatt*, oba *Fremdenblatty*, *N. fr. Presse*, *Morgenpost*, *Extrablatt*, zwłaszcza *Deutsche Ztg.* — ostatnia w artykule nader patryotycznym — sławią wielkoduszność monarchy, który należy do najpopularniejszych i najbardziej poważanych władców tegoczesnych.

Volksfreund twierdzi, że zebrać się ma temi dniami we Wiedniu synod grecko-wschodni pod przewodnictwem metropolity czerniowieckiego Bendelli. Synod ten ma zająć się sprawami grecko-wschodniemi w całej Przedlitawii. Dawniej była mowa o synodzie podobnym w Czerniowcach. Przypuściwszy, że *Volksfreund* jest dobrze poinformowanym, to synod wspomniany chyba dlatego odbędzie się w Wiedniu a nie w Czerniowcach, aby ułatwić grecko-wschodnim biskupom w Dalmacyi przybycie i udział w zebraniu pod przewodnictwem metropolity czerniowieckiego.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Przemówienie p. Kochanowskiego, marszałka sejmu bukowińskiego wysłanego w deputacyi do Najj. Pana z prośbą o łaskawe odwiedziny Bukowiny, opiewało dosłownie jak następuje:

Najjaśniejszy Panie! Rok bieżący jest pełen znaczenia dla wiernego księstwa Bukowiny.

W tym roku ubiega całe stulecie od czasu połączenia tego kraju z potężnem Cesarstwem austryackiem i rok ten jest uświetniony równoczesnem otwarciem uniwersytetu nadanego najłaskawiej temu krajowi z wspaniałomyślnej inicyatywy Waszej Cesarskiej Mości.

W chwili tak poważnej odzywa się silniej niż kiedykolwiek wspomnienie o wszystkich dobrodziejstwach, których Bukowina doznała w ciągu stulecia pod berłem Najdostojniejszych Monarchów Austryi a głównie zachowuje ludność tego kraju w wdzięcznej pamięci ojcowską troskliwość Waszej Cesarskiej Mości, której doznaje od blisko 27 lat i która pociąga za sobą błogie skutki.

W tem przeświadczeniu żywi ludność Bukowiny najgorętsze życzenie ujrzeć w pośród siebie z okazyi zbliżających się uroczystości krajowych ukochaną Parę Monarszą i wyrazić Jej z głębi serca uczucia wierności i przywiązania.

Najwierniejszy i najpowolniejszy Sejm Bukowiny, jako tłumacz tych uczuć, składa niniejszem przez nasze usta u stóp Najjaśniejszego Pana, w imieniu Bukowiny, ponowne zapewnienia niewzruszonej wierności i przywiązania ku Waszej Cesarskiej Mości i Najdostojniejszej Dynastyi z najuniżeńszą prośbą: Wasza Cesarska Mość i Jej Cesarska Mość Cesarzowa, raczą najłaskawiej uszczęśliwić Swemi odwiedzinami Bukowinę przy odbyć się mającym w tym roku uroczystym obchodzie stuletniej rocznicy połączenia tego kraju z państwem austryackiem i przy uroczystem otwarciu uniwersytetu w Czerniowcach."

Dosłowną odpowiedź Najj. Pana na powyższe przemówienie podaliśmy wczoraj według *Presse*.

— Poselstwo Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki zawiadomiło c. i k. ministerstwo spraw zewnętrznych, że północno-amerykański kongres uchwalił d. 3. marca r. b. ustawę zatwierdzoną przez prezydenta, mocą której nakładane będą kary za wprowadzanie pewnej klasy osób do Stanów Zjednoczonych. Z polecenia swego rządu zakomunikowało poselstwo amerykańskie ministerstwu spraw zewnętrznych piąty ustęp owej ustawy, według której wzbroniony jest wstęp do Stanów Zjednoczonych osobom karanym w ojczyźnie za zbrodnie pospolite (z wyjątkiem zbrodni politycznych), tudzież osobom płci żeńskiej, sprowadzanym w celach niemoralnych. Każdy okręt, który zawinie do portów Stanów Zjednoczonych, może być na rozkaz władzy portowej poddany rewizyi i jeżeli na pokładzie okrętu znajdzie się osoba, należąca do rzędu osób powyżej wymienionych, będzie właściciel tego okrętu lub komendant ukarany grzywną.

— Jak wiadomo, mianowany został arcybiskup Bendella w Czerniowcach metropolitą kościoła grecko-wschodniego królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. Po połączeniu dawniej podzielonych dyecezyj, powstała myśl zwoływania od czasu do czasu synodu kościelnego do Wiednia, synodu, któryby obradował i uporządkowywał wewnętrzne sprawy greck. wschodniego kościoła w Austryi. *Volksfreund* donosi obecnie, że po stosownych naradach ma się pierwszy taki synod zebrać w Wiedniu w przyszłym tygodniu. Na ten synod ma przybyć metropolita Bendella z swymi sufraganami, następnie biskupi z Dalmacyi i radca konsystoryalny, były deputowany do Rady państwa, Andriewicz

— *Bote f. Tirol* zaprzecza wiadomości podanej przez *N. fr. Presse*, iż ks. Greuter zamierza złożyć mandat poselski do Rady państwa.

— Sprawozdanie towarzystwa kolei węgiersko-galicyjskiej, ogłoszone obecnie drukiem, nie można nazwać zadowalającem, bo mimo zapomóg ze strony obu rządów wykazuje wcale znaczny niedobór. Samo przekroczenie kapitału budowy wynosi 4.776.721 złr. a do tego przybywa jeszcze niedobór z ruchu w latach 1872, 1873 i 1874 w kwocie 370.008 złr. Na pokrycie tego niedoboru jest tylko kwota 3,600.000 złr. którą rząd austryacki i węgierski przyzwolił na pokrycie nadwyżki budowy tunelu łupkowskiego. Rzeczywisty niedobór będą musieli pokryć akcyonaryusze. Rachunki budowy linii 35·2 milowej wykazują następujące cyfry: Na ogólny zarząd wydano 507.426 złr. Na odsetki interkalarne 520.436 złr.; na budowę tunelu łupkowskiego 3,475.476 złr.; na budowę linii galicyjskiej 19,545.434 złr. węgierskiej 12,567.547 złr. razem 36,616.321 złr. Gwarantowany kapitał zakładowy wynosił 31,839.600 złr., niedobór wynosi przeto 4,776.721 złr. Ten niedobór został tymczasowo pokryty pożyczką 5 milionową zaciągniętą w zakładzie kredytowym. Ogólne dochody tej kolei wynosiły w 1874 roku 858.953 złr. a mianowicie na linii galicyjskiej 494.771 a na linii węgierskiej 364.182 złr., wydatki zaś wynosiły na linii galicyjskiej 564.002 a na linii węgierskiej 379.468 złr. Ogólny niedobór w r. 1874 wynosił 84.516 złr.

— Sejm kroacki zawiadomiony został na ostatniem posiedzeniu w d. 15 b. m. przez rząd krajowy iż Najj. Pan udzielił najwyższej sankcyi ustawie o kompetencyi sądu powiatowego w Zengg. Sejm uchwalił potem projekt ustawy o wyborze rektora uniwersytetu Franciszka Józefa w Zagrzebiu.

Niemcy. (*Z pruskiej Izby deputowanych*). Na piątkowem posiedzeniu Izby poselskiej motywował poseł Ignacy Łysowski wniosek, „by wezwać rząd, ażeby wydane w ostatnich latach rozporządzenia szkolne, zapowiadające tak w szkołach elementarnych, jak i w wyższych zakładach naukowych język niemiecki jako wykładowy dla młodzieży polskiej, począwszy od najniższej klasy, zniósł, a na to miejsce wydał rozporządzenia szkolne, ustanawiające mowę ojczystą jako język wykładowy dla początkującej nauki."

Ministeryalny dyrektor Greiff prosi Izbę z polecenia ministra wyznań Falka, ażeby wniosek ten odrzuciła. Wniosek ten już po kilkakrotnie poruszany był w Izbie, i dostatecznie roztrząsany. Względem rezultatów rozporządzenia z roku 1842, które język polski w szkołach elementarnych W. Księstwa Poznańskiego w części jako język wykładowy przypuszczało, zebrał rząd nader niekorzystne doświadczenia i to nie w ostatnich dopiero czasach. Rezultaty te były tak niekorzystnemi i głównie z powodu dwojakiego języka wykładowego i dla tego to rząd zaprowadził tylko mowę niemiecką jako język wykładowy. Główny powód tych rozporządzeń był czysto pedagogiczny, a bynajmniej nie polityczny i nie był skierowany przeciw narodowości polskiej. System ten już zresztą doprowadził do pomyślnych skutków.

Poseł Witt prosi także o odrzucenie wniosku posła Łyskowskiego, ponieważ znajomość niemieckiego języka dla ludności polskiej przydatną, a nawet konieczną jest dla własnej korzyści. Polscy posłowie powinni przeto za zaprowadzenie języka niemieckiego jako wykładowego być wdzięczni, nie zaś występować ciągle z tym samym wnioskiem, przez co nic innego nie osięgają, jak tylko pewną niechęć w krajach, przez ludność polską zamieszkałych.

Poseł Franz prosi o przyjęcie wniosku w interesie polskiej ludności Górnego Szlązka, która przez zaprowadzenie niemieckiej mowy jako języka wykładowego czuje się mocno zaniepokojoną.

Tajny radca Schneider odpowiada na to, że wywody mowcy poprzedniego dowodzą dążności, ażeby i Górny Szlązk wprowadzić w dziedzinę polskiej mowy. Ta to właśnie dążność spowodowała rząd do obrania nowego systemu naukowego, zwłaszcza, że starym systemem dwojakiego języka wykładowego poczyniono najgorsze doświadczenia.

Dzieci niemieckie, które przeszły przez polskie szkoły, zapominały niemal całkowicie ojczystej swą mowy, tak że w szkołach, przeznaczonych do dalszego wykształcenia musiano się niemi szczegółowo zajmować, by przy niemieckim wykładzie mogły z korzyścią brać udział. W północnej części Szlezwigu i Holsztynu opierano się także zaprowadzeniu języka niemieckiego w szkołach, a teraz już po kilku latach zaprowadzenia wykładu niemieckiego od najniższych klas, mówią dzieci całkiem dobrze i chętnie po niemiecku.

Wniosek posła Łyskowskiego został naturalnie odrzucony. Za wnioskiem głosują tylko członkowie frakcyi centrum.

Na sobotniem posiedzeniu poselskiej Izby toczyły się rozprawy nad wnioskiem posła Wierzbińskiego, tyczącym się uznania przez rząd istniejącego od 21. lutego 1861 roku polskiego Centralnego Towarzystwa Gospodarczego. Poseł Wierzbiński umotywował wniosek ten w obszernej i dobitnej mowie

Minister rolnictwa, dr. Friedenthal odpowiedział, że wniosek ten jest niemożliwym do przyjęcia. Pan minister zapewniał, że Towarzystwu, o którem mowa, bynajmniej nie odmawia swego uznania i ma dla niego szczerą życzliwość; z tem wszystkiem uznania ze strony rządu takie tylko towarzystwa rolnicze mogą dostąpić, które przedstawiają pewną gwarancyą, że służą interesom ogólnym a nie kierunkowi separatystycznemu; mogą towarzystwa istnieć i nadal, nie mają wszakże prawa żądać subwencyi państwa, od którego przedstawiciele towarzystwa umyślnie starają się wyłączać, ani też rościć sobie prawa, by uchodziły jako organa państwa. Po takiem oświadczeniu zapowiada jednak minister, że będzie poczytywał za swój obowiązek uważać i traktować dziedzinę rolnictwa jako neutralną i będzie polskim stowarzyszeniom czynił wszelkie ułatwienia, byle one z swej strony podały mu do tego możność. Izba przyjęła mowę ministra wielkiemi oklaskami. Poseł Hundt v. Hafften wywodził, iż dążności Polaków wcale nie są tak niewinne, jak wyglądają; polonizm tak samo nie przyznaje równouprawnienia dla innych żywiołów, jak go nie przyznaje romanizm, dąży zaś do wcale innych jeszcze celów, niż tych, do których się przyznaje.

Na to przemówienie odpowiedział poseł Kantak w sposób bardzo sarkastyczny i dobitny, poczem się zwrócił do ministra rolnictwa, aby mu podziękować za okazaną słowami życzliwość, a zarazem zbić zarzut separatystycznych dążności uczyniony polskim stowarzyszeniom gospodarczym. Powrócił potem do sprawy rozwiązania rolniczej szkoły w Żabikowie, której nie uważa bynajmniej jeszcze za wyjaśnioną.

Wniosek posła Wierzbińskiego został odrzucony. — W końcu przychodzi pod rozprawy interpelacya posła Wierzbińskiego tej treści:

Zarząd Towarzystwa rolniczego na powiaty średzki, gnieźnieński i wrzesiński podał dnia 1. kwietnia b. r. do naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego prośbę o zezwolenie na urządzenie targu na bydło rozpłodowe w Wrześni i otrzymał od niego pod dniem 22. maja b. r. odpowiedź odmowną, ponieważ towarzystwa rol-

---

I usypia znowu Trojan, sługa czuwa, i niedługo znowu zawoła:

— Zbudź się o panie! widziałem zorzy świtanie. Jeśli na chwilę zostaniem jeszcze, promień cię słońca zaskoczy!

— Poczekaj chwilę — odeprze Trojan — zaraz pobiegnę. Byle na koń dość czasu! Nim po zorzy błyśnie słońce, będę w murach swego zamku.

Wreszcie Trojan dosiadł konia i pobieży lotem strzały, w tem za chwilę Giermek woła.

— Patrzaj panie słońce świta!..

— Więc chwila śmierci już bliska! — zawoła Trojan z goryczą — zsiądź z rumaka na chłodną ziemię, przycisnę do niej ciało nieszczęsne.

— Okryj mię płaszczem, sam uchodź — a o zachodzie przybywaj po mnie z biegunem.

Sługa spełniwszy polecenie, ujechał. Trojan leży sam w polu, przycisnąwszy się do ziemi, płaszcz przed słońcem go ukrywa. Lecz pasterze przybieżeli i zrzucili płaszcz z Trojana, więc on krzyczy i zaklina.

— Zakryj płaszczem mnie człowiecze, nie dopuszczaj ognia słońca!

Próżno błaga i zaklina. Słońce świeci, a promienie prosto w twarz Trojana padają. W tem Trojan zamilkł — oczy jego w dwie krople się rozpłynęły, taje głowa, szyja, piersi, a w krótce całe ciało, jakby w łzy się zamieniło...

Nie podobna stworzyć poetyczniejszego obrazu tej walki, jaką ostatki nocy staczają z budzącem się słońcem. Lud to widocznie odczuł całą piersią, nadał całemu zjawisku kształty plastyczne i piękne.

Pieśń i podanie ludowe potrafią nawet smutnej scenie, przeszywającej człowieka wielką boleścią — stworzyć piękną i lekką szatę fantastyczności. Strata ukochanego dziecka niewątpliwie nader boleśnie dotyka człowieka, traci on w niem najdroższą, wypieszczoną cząstkę własnej duszy, własnej istoty — uczucie to ogarnia zarówno wszystkie warstwy społeczeństwa. Podczas jednak, gdy klasa wykształceńsza społeczeństw, zna racyonalne przyczyny tej klęski — lud nie pyta się o nie. Więc każdy wypadek śmierci lub choroby przypisuje nadpowietrznym duchom, godzącym ustawicznie na życie człowieka. Jakoż pełno fantastycznych postaci ulatuje ponad szczytami wioski, z których jedna śmierć ześle na chatę wieśniaka, druga chorobę ciężką do domu wprowadzi, a inna znowu niekiedy z całej wsi drobne dziatki zabierze ze sobą, hen wysoko po za chmury czarne. Oto jeden z tego rodzaju przykładów, mówiący o sprawce pięknej, obłocznej dziewicy, zwanej *Kania* albo *Cicha*, a będącej uosobieniem poetycznem chorób dziecięcych.

— W zielonej dąbrowie wiatr ciepły powiewał, właśnie słońce już tylko ostatniem promieniem świeciło, a pozostała drużyna strwożonych dziatek nie śmiała ruszyć się z miejsca. Mglisty obłok napływa w ich głowy — z pośrodka wychodzi dziewica ślicznej urody z miłem uśmiechem na twarzy. Spostrzegłszy to dziatki, niektóre wyciągając do niej rączki, zawołały: „Matko! matko!" I biegły do niej jako do matki. Dziewica tuliła je do łona, dawała łakocie — inne patrząc na to, z radością biegną za pierwszemi, a dziewica usadza je rzędem w obłoku. I gdy wybrała wszystkie, mglisty obłok uniósł się w górę, płynie lekko — dziatki gwarzą wesoło, bo je dziewica *Cicha* jak matka utula i pieści...

Co za fantazya! Miła i pogodna, choć wywołana boleścią utraty kochanych dziatek, wzrosła po nad szeregiem drobnych mogiłek cmentarnych!...

nicze w tutejszej prowincyi, czynne po za obrębem stowarzyszenia, utworzonego za pomocą Towarzystwa prowincyonalnego, nie mogą uzyskać poparcia ze strony rządu.

Interpelant wystosował do ministra rolnictwa zapytanie, czy fakt co dopiero przytoczony doszedł do jego wiadomości i o ile postępowanie takie i w ten sposób umotywowane władz administracyjnych, naruszające w wysokim stopniu interesa rolnicze, uważa za usprawiedliwione.

Minister rolnictwa dr. Friedenthal odpowiedział, że o fakcie podanym w interpelacyi dowiedział się dopiero, kiedy się interpelacya do rąk jego dostała; fakt sam jest w interpelacyi prawdziwie przedstawiony. Drugie zapytanie interpelanta jest zredagowane w niezwykłej formie; nie zawiera bowiem zażalenia przeciw rozporządzeniu rejencyj, raczej tylko zapytanie względem osobistego zdania ministra w tej sprawie. Uważa on powstrzymanie targu na bydło rozpłodowe, który miał mieć charakter wystawy, w samej rzeczy za szkodliwe dla interesu rolnictwa, odpowiedzialność jednakże zwala na tych, którzy zażalenie podali, bo powinni byli połączyć się z niemieckiemi stowarzyszeniami; w takim razie byliby zrzucili z siebie pozór dążeń odosobnionych i separatystycznych. Zdaniem mowcy jest rozwój spraw rolniczych wtedy tylko podobnym, jeśli wszystkie towarzystwa rolnicze wspólnie działają. Poseł Kantak powiedział, że istnieje skłonność do porozumienia; mowca może jednak brać miarę tylko z faktycznej gotowości, czy użalający się są skłonni do popierania interesów rolniczych wspólnie z stowarzyszeniami niemieckimi.

— (*Proces hr. Arnima.*) Apellacya prokuratora zwraca się przeciw całemu uzasadnieniu wyroku pierwszej instancyi i jej kompetencyi. Mianowicie zaś zatrzymane akta uważane być mają za dokumenta publiczne. Również zachodzi czyn karygodny co do tych dwóch seryj aktów, względem których sąd pierwszej instancyi uwolnił oskarżonego. Prokurator powtarza swój wniosek na $2^1/_2$ lata więzienia, obrona natomiast wnosi, aby wyrok pierwszej instancyi znieść z powodu jej niekompetencyi i oskarżonego uwolnić od kary i kosztów. Nadprokuratorya chce przeprowadzenia dowodu przez odczytanie ponowne aktów, przesłuchania świadka Landsberga i udowodnienia dwóch zajść w zwierzyńcu. Sąd uchwalił przyjąć tylko pierwszy wniosek, dwa następne tymczasem odrzucić. Nastąpiło odczytanie aktów.

Na posiedzeniu z 16. Czerwca, referent zawiadomił, że nadeszło od hr. Arnima podanie z dołączeniem trzech pism, między któremi znajdują się dwa listy Bismarcka z Marca i Maja 1872 r., z których Arnim wyprowadza, że Bismarck byłby się zgodził na niepozostawienie okólników kościelno-politycznych w hotelu ambasady w Paryżu. Następnie sąd nie przychylił się do wniosku nadprokuratora, aby odczytane zostały trzy okólniki kościelno-polityczne, zaopatrzone dopiskami Arnima, a to z powodu, że nie są ważne. Nadprokurator w swojej przemowie obstaje przy okoliczuościach obciążających przytoczonych przez prokuratora podczas pierwszej rozprawy i wnosi, aby sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go na rok więzienia.

Francya. Minister sprawiedliwości Dufaure przedłoży w tych dniach Zgromadzeniu narodowemu projekt nowej ustawy prasowej, której osnowa według paryskiego *Temps* jest następująca: Każda wycieczka przeciw zasadzie lub formie rządu republikańskiego, przeciw powadze prezydenta republiki lub Zgromadzenia narodowego karaną będzie więzieniem od dwóch miesięcy do trzech lat lub grzywną od 500 do 10,000 fr. Tej samej karze podlega obraza prezydenta republiki lub Zgromadzenia narodowego. Jak długo marszałek Mac-Mahon sprawuje rządy na zasadzie ustawy z 20. Listopada 1873 i dopóki nie zrobi użytku z przysługującego mu prawa żądania rewizyi konstytucyi, każda petycya, każdy wniosek lub żądanie zmiany istniejącej konstytucyi karane będą grzywną od 500 do 10.000 fr. Postanowienie to nie ma zastosowania do czasopism, wychodzących nieperyodycznie i zajmujących co najmniej 10 arkuszy druku. Zakaz sprzedawania dzienników po ulicach i miejscach publicznych może wyjść tylko od ministra spraw wewnętrznych. Artykuł ostatni stanowi, że stan oblężenia zostaje zniesiony z dniem wejścia w życie tej ustawy a dalej, że rząd ma prawo pod własną odpowiedzialnością zawiesić wydawnictwo dziennika w departamentach Sekwany (Paryż), Seine et Oise (Wersal), Rhone (Lyon) i niższej Garonny (Marsylia) w tym razie, jeżeli dziennik podburza do wojny domowej. W trzy miesiące po ukonstytuowaniu się Zgromadzenia narodowego ustają te atrybucye rządu.

— Organ ks. Brogliégo *Le Francais* podaje następujący komunikat: „Pomimo tak stanowczego sprzeciwiania się dzienników republikańskich można być pewnym, że przy obradach nad systemem wyborczym postawioną będzie kwestya gabinetowa. Gdyby system wyborów według departamentów pozyskał większość głosów w Zgromadzeniu narodowem, w takim razie marszałek Mac-Mahon przyjąłby dymisyę dzisiejszego gabinetu i powołałby do steru nowy gabinet w danym razie nawet z mniejszości parlamentarnej.

Włochy. Rozprawy w parlamencie nad ustawą o bezpieczeństwie publicznem doprowadziły „szczęśliwie“, jak mówi *Nordd. A. Ztg* do przesilenia ministeryalnego. *Agencia Stefani* zaprzecza wprawdzie pogłoskom o tem przesileniu, lecz kilka pism zagranicznych donosi zgodnie, że Minghetti przygotował już króla na taką ewentualność. Zależy ona prawdopodobnie od tego, czy Izba przyjmie wniosek Chiavesa o odroczenie rozpraw aż do czasu zbadania sprawy w komisyi, czy też przyjmie wniosek Pisanellego, do którego i rząd przystąpił.

Stosunki w Sycylii tak scharakteryzował minister spraw wewnętrznych na posiedzeniu z d. 9. b. m.:

„Rząd starał się zawsze o utrzymanie bezpieczeństwa publicznego, które w wielu prowincyach było zagrożonem, a obecnie prawie wszędzie w pomyślnym znajduje się stanie. Rezultaty osiągnięte nie będą trwałemi jednak, jeżeli rządowi nie zostaną dostarczone środki i pełnomocnictwo do energicznego działania. W prowincyi Ferrary przywrócono bezpieczeństwo publiczne, lecz najznakomitsi obywatele tamtejsi domagają się, aby rząd otrzymał jak najobszerniejszą władzę, dla utrwalenia dokonanego dzieła.

Bardzo groźne naruszenia bezpieczeństwa publicznego w niektórych prowincyach mianowicie w Catanzaro, Rimini, w prowincyi rzymskiej i niektórych częściach Sycylii, przekonały rząd o potrzebie chwycenia się nadzwyczajnych środków przeciw rozbójnikom i łotrom, co się na życie i mienie spokojnych mieszkańców sprzysięgli. Nie ulega wątpliwości, że bezpieczeństwo publiczne w niektórych prowincyach wiele pozostawia do życzenia, chociaż na pozór nastąpiło polepszenie stosunków. Także w Sycylii stan rzeczy jest groźnym, i jeżeli się chce wyspę tę uwolnić od rozbójników i przywrócić spokojność i zadowolenie, to nie wyrządza się tem żadnej hańby Sycylii, tylko dba się o jej własny interes. Moi panowie! Urzędnicy, żołnierze, żandarmi, policyanci padają co dzień pod sztyletami morderców, (*hałas i zaprzeczenia z lewicy*) 400 już zginęło w taki sposób — czyż wobec takiego stanu rzeczy należy się jeszcze zastanawiać nad tem, czy stosunki takie istnieć mają nadal?

KRONIKA.

= **O słabości J. E. pana Namiestnika** obiegają tak przesadne i zatrważający pogłoski, że aby zapobiedz ich powstawaniu - szerzeniu się, podawać odtąd będziemy biulletyeny zaczerpnięte z autentycznego źródła. Oprócz fałszywych wieści powoduje nas do tego także powszechny i nadzwyczaj żywy udział nietylko miasta ale i całego kraju, z którego najdalszych nawet zakątków otrzymujemy ciągle zapytania o zdrowie pana Namiestnika. Wczoraj stan Jego Exc. hr. Gołuchowskiego znacznie się polepszył, oddech był dłuższy i swobodniejszy; chory pokrzepił się kilkugodzinnym snem podczas dnia, a stan jego sił był pomyślny. Dzisiejszą noc spędził p. namiestnik spokojnie; spał sześć godzin. Spokojna noc i dłuższy sen pokrzepiający wpłynęły bardzo dobrze na stan sił, który wczoraj już był zadowalającym, a dziś znowu sie polepszył.

— **Festyn ludowy** połączony z loteryą fantową odbędzie się w Niedzielę dnia 20. Czerwca w ogrodzie miejskim na korzyść zakładu św. Łazarza. Mamy nadzieję, że ze względu na dobroczynny cel, publiczność nasza licznym udziałem zechce poprzeć szlachetne usiłowania komitetu.

— **Na rzecz pogorzelców gorlickich** zebrało starostwo Tarnopolskie ze składek w swym powiecie oprócz kwot dawniej wykazanych 47 złr. 90 ct., zaś wyłącznie dla dotkiętych pożarem urzędników gorlickich 15 złr., które to kwoty odesłane zostały na miejsce przeznaczenia.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Bronisław Żukotyński, dotychczasowy łac. wikary w Żołyni, otrzymał dnia 4. czerwca b. r. kanoniczną instytucyę na łać. probostwo w Krzemienicy. — Ks. Mikołaj Leligdowicz, pleban obr. g. k. w Glińsku (dyecezyi przemyskiej) zmarł dnia 15 Maja b. r. przeżywszy lat 66. Do parafii opróżnionego wskutek tego zgonu probostwa w Glińsku należy przeszło 1000 dusz. Patronem jest p. Julian Szeptycki. — Ks. Albin Rakowski, dotychczasowy zawiadowca g. k. probostwa w Czabrowie, otrzymał kanoniczną instytucyę na tożsamo beneficium.— Ks. Leon Mykitka, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Suchodole, objął zawiadowstwo g. k. kapelanii w Nadiatyczach. —Ks. Aleksander Korytko, dotychczasowy administrator g. k. probostwa w Targowicy, został administratorem g. k. probostwa w Tuchli. — Ks. Daniel Taniaczkiewicz, dotychczasowy zawiadowca g. k. kapelanii w Zakomarzu, otrzymał kanoniczną instytucyę na tę kapelanię. — Ks. Antoni Rudnicki, dotychczasowy administrator g. k. kapelanii w Kozówce, instytuował się kanonicznie na rzeczone beneficyum. — Ks. Grzegorz Tretiak, były administrator g. k. probostwa w Iwaniu, przeznaczony został na wikarego przy g. k. probostwie w Tłustem. — Ks. Teodor Macielinski były g. k. kapelan w Staňkowicach, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. probostwo w Dubowicy. — Ks. Jan Kizima, dotychczasowy g. k. pleban w Rożniatowie instytuował się kanonicznie na plebana w Słobodzie.— Ks. Władysław Sozański, dotychczasowy koadyutor g. k. plebana w Czerteżu, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Besku.— Ks. Łucyan Sieczyński, dotychczasowy prywatny wikary przy g. k. probostwie w Uhryniu, uwolniony został od tego obowiązku. — Ks. Mikołaj Jurkiewicz, dotychczasowy prywatny wikary przy g. k. probostwie w Byszkach, objął zawiadowstwo g. k. probostwa w Bołszowcach.— Ks. Ignacy Rożański, były administrator g. k. probostwa w Krasnem, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. kapelana w Lipowicy.

*** **Pożar.** Dnia 12. b. m., ogień podłożony zbrodniczą ręką, obrócił w perzynę stajnię i spichrz dworski w Zaleszanach, majątku p. Franciszka Konopki, w powiecie Tarnobrzeskim. W płomieniach zginęło 21 sztuk koni i 6 sztuk bydła rogatego, zaś 33 sztuk bydła, które się znajdowało w oborze przyległej, znacznie od pożaru ucierpiało. Spaliło się także w spichrzu 20 korcy zboża. Szkoda ogólna wynosi przeszło 7.000 złr. Zniszczone przez pożar budynki dworskie były ubezpieczone, nie było zaś ubezpieczonem bydło, własność dzierżawcy p. Wojciecha Przanowskiego. Sprawcę pożaru, Jana Zająca z Kępy Zaleszańskiej ujęto i odstawiono do sądu w Rozwadowie.

*** **Klęska z piorunu i nawalnic.** Dnia 8. b. m. piorun spalił chlew włościan Iwana i Fedka Czopów w Bzowicach, w Złoczowskiem. Szkoda wynosi 100 złr.

Nadmieniliśmy w sprawozdaniu o szkodach zrządzonych d. 7. b. m. przez nawalnicę w Bogdanówce, że w sąsiedniej wsi Kamionkach położonej w powiecie Skałackim, podczas tej burzy utraciło życie dwoje ludzi. Byli to dwaj parobcy Michał Łyczak i Stefan Karnauch, pasący bydło w polu, którzy schronili się przed ulewą pod most murowany przy gościńcu tarnopolsko-podwołoczyskim, gdzie ponieśli śmierć zalani nagłym napływem wody.

*** **Nięszczęśliwe wypadki.** Wasyl Dudak z Ochrymowiec, w powiecie Zbarazkim dnia 5. b. m. zatrudniony wraz z innymi włościanami przy rozbieraniu starego domu, od spadającego przez jego własną nieostrożność belka został tak ciężko uszkodzony na ciele, że w kilkanaście godzin później życie zakończył.

Trzyletnia córka gospodarza z Lipowicy, w Krośnieńskiem, Szymona Gniadego, Marya, d. 8. b. m. bawiąc się na brzegu rzeki Jesiołki wpadła do wody i porwana prądem tejże, utonęła. Zwłoki dziecka dopiero po niejakim czasie znaleziono w sąsiedniej gminie.

Tą samą śmiercią zginęły d. 12. b. m. w rzece Rzeczycy dwa dziesięcioletnie chłopaki Józef Markiewicz i Hnat Mielnik z Żużela, w Sokalskiem. Utonęli przypadkowo podczas kąpieli.

*** **Ciężkie uszkodzenie ciała.** Na dniu 31. Maja czeladnik stolarski Andrzej Biath, pochodzący z Bardyowa na Węgrzech, posprzeczawszy się z swym majstrem, Wincentym Nowakowskim w Gorlicach, tak nieszczęśliwie ugodził go nożem snycerskim w brzuch, że się wnętrzności pokazały. Szybka pomoc lekarska ocaliła skaleczonemu życie, Biath zaś oddany został sądowi.

— **Organy z Leszna,** miejscowości położonej w powiecie Konstantynowskim, słynne ze swej wielkości i siły tonów, darowane zostały w tych czasach do kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie. Zrobione były te organy kosztem księcia Radziwiłła Panie Kochanku i kosztować miały sto kilkadziesiąt tysięcy złotych polskich, sumę, na owe czasy ogromną. Książe mieszkając w sąsiedniej Białej, majętności swojej, odwiedzał często kościół w Lesznie i spiewał pieśni na cześć Najświętszej Panny, której obraz w wielkim ołtarzu osadzony był na gruszce.

— **Ministerstwo wojny** urządzić zamierza bezpośrednio po wielkich rewiach przy dwóch koszarach w Wiedniu na próbę sprzedaż taniej zupy i herbaty dla żołnierzy, ażeby ich odciągnąć od używania wódki. Jeśli próba będzie pomyślną, rozpowszechnioną zostanie ta sprzedaż po wszystkich koszarach. Dotychczas żołnierz—ograniczony na skromny swój żołd—ani pomyśleć nie mógł o zupie lub herbacie, z konieczności więc często na wódkę wydawał kilka centów, jakie pobiera dziennie i wciągał się tym sposobem w nałóg na całe życie przyszłe.

— **Papież Pius IX.** obchodził dnia 16. b. m. trzydziestą rocznicę wstąpienia swego na stolicę apostolską. Żaden z poprzedników jego nawet w przybliżeniu nie nosił tak długo potrójnej korony. Pius IX. liczył lat 54, gdy dostąpił najwyższych w kościele katolickim godności, a obecnie liczy lat 84. Jest najstarszym ze wszystkich współczesnych mu monarchów; cesarz Ferdynand młodszy jest od niego o rok, cesarz Wilhelm o pięć lat.

— **Hierarchia.** Gazety amerykańskie określają w następujący sposób hierarchię kradzieży: stopień pierwszy, kto kradnie miliony nazywa się wielkim fruktifikatorem; drugi, kto kradnie pół miliona zwie się człowiekiem zręcznym; trzeci, kto kradnie jedenkroćstotysięcy, oszustem; czwarty, kto kradnie 50.000 złodziejem; wreszcie piąty i ostatni, kto kradnie bułkę lub parę starych butów, jest podłym, zasługującym na ciężkie roboty lub szubienicę.

— **Sposób konserwowania lodu** podczas upałów—chociażby znajdował się w najmniejszej ilości — ogłasza w dziennikach niejaki dr. Schwartz, ręcząc, że jest niezawodnym. Stawia się w tym celu naczynie z lodem na pierzynie i takąż pierzyną okłada się naokoło. Dr. Schwartz robiąc w ten sposób doświadczenie z bryłą lodu trzyfuntową, pomimo wysokiej temperatury powietrza zdołał uchronić lód od stajania przez całe ośm dni.

— **Usuwanie się góry pod Lend i Taxenbach** trwało jeszcze w Poniedziałek. *Fremdenblatt* dnia tego otrzymał z Lend następujące telegramy: Góra ciągle się usuwa, o metr na dobę zbliżając się ku rzece. Jutro spodziewają się dostawy lin i powrozów, przy pomocy których rozpocznie się próba rozebrania usuwających się skał od góry. Z tunelu pod Unterstein utrzymały się trzy pierwsze pierścienie i portal. Jest nadzieja, że pod gruzami kilka jeszcze pierścieni znajdzie się nienaruszonych. Gościniec po części jest zasypany, po części zaś pozapadany, lecz nie został jeszcze wtłoczony do rzeki. Tymczasowo otwarto komunikacyę z Taxenbach zapomocą ścieżki przez siodło góry. Rozszerzone pogłoski o zawaleniu się chat włościańskich w okolicy, nie mają podstawy, ponieważ osady znajdują się już na skałach pierwotnych. Jest obawa, że zupełne runięcie góry jest nieuniknione; następstwo katastrofy takiej przewidzieć jeszcze nie można. — Salzburg, 14. Czerwca. Tej nocy góra poruszać się zaczęła na całej długości tunelu i ruch ten trwa bez przerwy. Rzeka Salcach wystąpiła z łożyska i porozrywała przeciwległe brzegi na przestrzeni 60 metrów. — W ostatniej chwili powstała także obawa, bodaj czy nie uzasadniona, że usuwają się również skały na drugim brzegu rzeki, skutkiem czego dyrektor generalny p. Keissler zaledwie wróciwszy w Poniedziałek do Wiednia, musiał spiesznie powrócić do Lend.

— **Grady** w ostatnich czasach wielkie zrządziły spustoszenia w ziemiopłodach na Węgrzech, w Styryi i w Czechach. W okolicy Dobo w Górnych Węgrzech d. 11 b. m. skutkiem przerwania chmur spadły grady tak okropne, że jeszcze po ustaniu nawalnicy leżały na polach warstwą grubości stopy. — O straszliwem gradobiciu w okręgu Gonobitz, w Dolnej Styryi, już donosiliśmy; najnowsze dzienniki podają dalsze szczegóły tej klęski. Zdawało się, że z olbrzymich kusz, sypie się gęsty deszcz kamienny z łoskotem i trzaskiem, który najodważniejszych przejmował przerażeniem. Nietylko liście na drzewach i wszelkie zasiewy w polu stłuczone zostały i w ziemię wbite, lecz całe gałęzie grad poobłamywał i korę z drzew pozbijał. Łąk teraz ani śladu w okolicy, lasy zniszczone do szczętu. Znikły zupełnie słynne winnice Winarie i Werje. Na budynkach popękały i porozlatywały się dachówki. Z ptactwa ocalał tu i owdzie tylko jaki zmyślniejszy wróbelek, co podczas gradu schronił się aż do sieni chat.

— **Właścicielom cyrku** w ostatnim tygodniu nie szczęściło się. W Czerniowcach, jak już donosiliśmy, podczas pożaru stajen w hotelu Paryskim zginęło w płomieniach jedenaście koni cyrkowych pani Suhr, w tej liczbie jeden czysty krwi arab wartości 8.000 zlr. Ogólna szkoda, jaką rzeczona właścicielka cyrku poniosła, wynosi około 30.000 złr. Jednocześnie donoszą z Iglawy czeskiej, że cyrk tamtejszy, w którym daje obecnie przedstawienia amerykańskie Towarzystwo Myera, zawalił się bezpośrednio po skończonem widowisku. Szczęściem w chwili katastrofy cyrk właśnie opróżniony został z widzów, których było tam wieczora tego około 4.000. Jeden tylko jeździec cyrkowy dość ciężko został uszkodzony. Cyrk zawalił się skutkiem wichru, który z niesłychaną zerwał się był mocą.

— **O tajemniczym wypadku** donoszą z Londynu. W niewyjaśniony dotąd zgoła sposób zeszłego tygodnia znikła z domu rodzicielskiego najstarsza córka znanego barona Reutera, zamężna pani Donop. Wszelkie poszukiwania dotąd okazały się bezkutecznemi. Nie jest wykluczone prawdopodobieństwo, że pani Denop, która od dłuższego czasu była cierpiąca, zginęła sposobem samobójczym.

Posiedzenie doroczne Akademii umiejętności.

(Głos dr. Józefa Majera, prezesa Akademii*)

Jak w historyi politycznej zmieniają się godła, gromadzące około siebie siły pochopne do spełniania odpowiednich im zamiarów, tak w historyi nauk od czasu do czasu występują hasła, nęcące jeźli nie blaskiem prawdy, to przynajmniej urokiem nowości, jeźli nie rzeczywistej, to przynajmniej pozornej — dzielące pracowników na obozy, wrogie, bo przekonane że każdy zdobył dla siebie wyłączny przywilej prawdy, w moc tego przekonania postępujące z czołem wysoko wzniesionem i dlatego nie zdolne dostrzedz tego, co obóz drugi mógłby mieć w sobie rzeczywiście dobrego

Takiemi dziś jeszcze do przesytu powtarzanemi hasłami, stał się dawny eksperymentalizm w formie pozytywizmu i w porównaniu z dawniejszym, zeskromniały metafizycyzm. Zaciekłość stronnicza, tłumiąc trzeźwiejsze z obu stron poglądy, doprowadzała do tego, że z jednej strony, dosyć było ująć w rękę mikroskop, zajmować się doświadczeniami, sprawdzaniem dawnych, dostarczaniem nowych faktów, choćby najwięcej dla nauki przydatnych, żeby być zgoła odsądzonym od czci naukowej, jeźli tylko nie było zarazem zagłębień przechodzących zakres doświadczalny, bo sięgających aż po ostateczną przyczynę. Z drugiej znowu strony, dosyć było przyznać jakieś prawa apriorycznym badaniom rozumu, a nawet pokusić się tylko o uogólnianie zdobytych już faktów celem docierania do ich pierwotnego źródła, aby sobie zjednać pogardliwe nazwisko metafizycznego marzyciela.

A cóż mówić o prawdzie wśród tych sprzecznych obozów? O nie lękajmy się o nią! Jednostronność musi doprowadzać do tego, że idącym jej śladem grunt chwiać się zaczyna pod nogami i chcący nie chcący po daremnych wysileniach, zmusza oglądać się za inną pomocą. Tak w obec stwierdzonych faktów, metafizycy ujrzeć musieli konieczność liczenia się z niemi i ograniczania przez to samopas wybujałych zapędów rozumu; zwolennicy przeciwnego obozu uderzą czołem, jeśli zdobyta rozumem ogólna zasada rozświeci pojedyńcze fakta i światłem z tej wysokości rzuconem, jaśniej stawi przed oczy cel i kierunek dalszych usiłowań.

Powiedział niegdyś Szyller o przyrodnikach i metafizykach:

Słusznie się nienawidzicie
Na związek jeszcze za rano;
Prawda, gdy się rozdzielicie,
Dopiero będzie poznaną.

Czyli wielki poeta dziś jeszcze to orzeczenie uważałby za słuszne, powiedzieć nie umiem; samo jednak uznanie owego związku za przedwczesny, dowodzi, że widział on jego możność, jeżeli nie konieczność w przyszłości.

Stosując to do naszych obozów, mamy przekonanie, że już nie od dziś objawu tego zaprzeczyć nie można. Padają systematy poczęte i wylęgłe z czystej rozumowej abstrakcyi, dumnie lekceważące wypadki drogą ścisłych doświadczeń i spostrzeżeń zdobyte; gdy znowu z drugiej strony, pracownicy na polu doświadczeń szukają światła uogólniającego rozumu, przekonani, że szczegółowe wypadki ich badań, dostarczają koniecznego materyału, lecz w swem odosobnieniu prawdziwej umiejętności stworzyć nie zdołają.

Na tem to skrzętnem uwzględnieniu a oględnem kojarzeniu kierunków, sprzecznych na pozór, bo różnych w metodzie, zmierzających wszelako do jednego celu, polega konieczna swoboda umiejętnego badania i pożądana na tem polu harmonia działania.

Taką to cechę, tuszymy sobie, miała i mieć będzie praca naszej Akademii.

Żeby ją jednak zrobić wydatniejszą, dłuższego potrzeba czasu, niż tego dozwala dotychczasowe istnienie.

Jaką praca ta była ostatecznie w roku upłynionym, nauczy pogląd, którego skreślenie było zadaniem kolegi Sekretarza jeneralnego. Uwagi powyższe niech posłużą za tło do tego obrazu; do nich się też ograniczam, zmuszony zajmować się nietyle dokonaną pracą, ile raczej warunkami mającemi wpływ na jej rozciągłość i postęp.

Warunkami temi są: siły wewnętrzne i środki zewnętrzne.

Co do ostatnich, ze strony Państwa doszedł nas w roku przeszłym zasiłek odpowiedni stale tym tytułem wprowadzonej do budżetu pozycyi.

Toż samo rozumieć o rocznym zasiłku ze strony gminy miasta Krakowa.

Ze strony kraju: uchwała sejmu z r. 1873, przyznająca Akademii roczny zasiłek w ilości 10.000 złr., w roku ubiegłym pierwszy raz w wykonanie wprowadzona, posłużyła do takiego stopnia podwyższenia pozycyi naszego budżetu, ile przy tej jedynie pomocy Akademia była w stanie dokonać tylu publikacyj, ile ich w roku zeszłym dostarczyła, nie bez wielkiego nakładu pracy i kosztów.

Ze strony obywatelstwa obu części Galicyi, z wyjątkiem jedynego objawu najżyczliwszej chęci, w skutku jednak dotąd wątpliwego, środki nasze w roku zeszłym nie tylko nie przymnożone, ale boleśnie wyznać, przynajmniej do jakiegoś czasu uszczuplone zostały. Życzliwość ową zawdzięczamy ś. p. X. Pękalskiemu, który kodycylem swoim z dnia 9. Stycznia 1873 zapisał na fundusz Akademii wierzytelności, wynoszące razem przeszło 3000 złr., o które jednak spór sądowy jeszcze za życia testatora rozpoczęty, dotąd ukończony nie został.

O fakcie przeciwnym, w skutku którego wstrzymać się musimy od przypadającego w tym właśnie roku przyznania nagród za najlepsze prace naukowe, ogłoszone w ciągu ubiegłego pięciolecia, w tem miejscu zamilczam, w nadziei, że przerwa ta długo trwać nie będzie!

Rzucając więc tymczasem na ten fakt zasłonę, szczęśliwy jestem, że mogę podzielić się innym, dającym lepszą otuchę na przyszłość. Zadatkiem tego jest ofiara świeżo otrzymana z najbliższego otoczenia naszego, są zasiłki nadesłane w roku zeszłym z innych krain polskich, pamiętnych, że Instytucya nasza jest wprawdzie w Krakowie, ale nie krakowską, jest w Galicyi, lecz nie galicyjską, że jest, jak być powinna, jednem z ognisk naukowych świata, wyrażającem z natury rzeczy zasób wiedzy polskiej i temu też narodowi przeważnie służącem. Że tak na to ognisko zapatrywali się rodacy pogranicznych krajów, dowodem ich życzliwość okazana czynem. Wierny obraz tych życzliwych objawów znajduje się w wydanym właśnie drugim z kolei Roczniku zarządu.

W myśli wspierania niezamożnej młodzieży tutejszego Uniwersytetu, doszła nas w roku zeszłym po długich przewodach prawnych uzyskana i prawie do $1/3$ obniżona reszta sumy 5.000 rsr. legatem ś. p. M. Konarskiego z Odessy na powyższy cel przeznaczonej. Jedną część tej należytości spłacił dłużnik bez jej uszczuplenia jeszcze przed 13 laty ówczesnemu Towarzystwu naukowemu. Wolno było temu podówczas otrzymaną kwotę rozdać według własnego uznania; tego jednak nie uczyniło, w słusznem przekonaniu', że myśli testatora lepszym będzie tłumaczem, gdy po otrzymaniu reszty należytości, łącznie z kwotą dawniejszą powiększoną odsetkami, utworzy stały fundusz, z którego według możności jednemu lub dwom uczniom rokrocznie zasiłek byłby udzielany. Zamiar ten Akademia w roku zeszłym przywiodła do skutku, ustanawiając pod imieniem Konarskiego stypendya dla dwóch uczniów, każde w ilości 180 złr. Zasiłek ten złączyła z obowiązkiem pracowania kilka godzin tygodniowo w Komissyi historycznej i Muzeum fizyograficznem, w miarę kierunku nauk, jakim się oddaje stypendysta. W ustanowieniu tego warunku nie miała ona na myśli własnej dogodności, lecz niezaprzeczoną korzyść pobierających zasiłek, przez nastręczenie im sposobności bliższego zaznajamiania się z obranym przedmiotem, przez wdrażanie ich do pracy, a wreszcie przez odjęcie tym sposobem udzielanemu zasiłkowi cechy prostej jałmużny, a przez to samo wszczepienie w młodociane umysły poczucia osobistej godności, uzacniającej charakter, a zdobywanej jedynie trudem i sumienną pracą w obranym społecznym zawodzie.

Środki i pomoce naukowe Akademii wzmogły się w roku zeszłym znakomicie w zbiorach fizyograficznych i w bibliotece, gdy tymczasem przybytki do zbioru starożytności były bardzo nieznaczne. Na pierwszem miejscu wspomnieć nam tu przychodzi o wzbogaceniu Muzeum fizyograficznego znakomitym, bo przeszło 1000 okazów obejmującym zbiorem ptaków krajowych i zamożniejszym jeszcze zbiorem zoologicznym. Zbiór ten niegdyś przez hrabiego Kazimierza Wodzickiego ofiarowany Uniwersytetowi, przez ten, zgodnie z wolą pierwotnego właściciela i zezwoleniem ministerstwa, odstąpiony został Akademii, w słusznem przekonaniu, że jego topograficzne znaczenie więcej się zgadza z zadaniem naszej Komissyi fizyograficznej, niż z potrzebą systematycznej nauki w Uniwersytecie, znajdującej właściwą pomoc w jego zamożnym gabinecie zoologicznym.

Biblioteka Akademii, prócz niewielu nabytków z własnego funduszu, jako niezbędnej pomocy w przedsięwziętych pracach, otrzymała przeszło 1000 dzieł z ofiar prywatnych, między któremi kilkaset z daru p. Waltera, kupca i obywatela tutejszego. Podniosło to liczbę dzieł, które dotychczas posiada, blisko do 13,000. Ten naukowy zasób, jeżeli najbliżej staje się pomocnym członkom Akademii, to przecież nie zamyka się i dla innych pracowników, przez co staje się nieposlednim środkiem podniesienia naukowego poziomu.

(Dokończenie nastąpi.)

*) Mowę tę podajemy według *Czasu*.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowe miary i wagi.

Rozporządzenie ministra handlu z dnia 19. Grudnia 1872, którem w wykonaniu ustawy o miarach i wagach z dnia 23. Lipca 1871 (Dz. u. p. Nr. 16. z roku 1872), ogłasza się porządek sprawdzania miar i wag, tudzież taryfa należytości za sprawdzanie tychże.

I. Miary długości.

§. 1. Miary dozwolone i sposób ich oznaczania.

Do sprawdzania będą przyjmowane miary, których długość wynosi:

20 metrów, 10 metrów, 5 metrów, 4 metry, 2 metry, 1 metr, 0,5 metra czyli 5 decymetrów czyli 50 centymetrów, 0,2 metra czyli 2 decymetry czyli 20 centymetrów.

Oznacza się te miary nazwą całkowitą, wyżej wymienioną. Do miar wymienionych w dwóch ostatnich wierszach powyższego szeregu można użyć którejkolwiek z trzech nazw tamże podanych.

§. 2. Materyał, kształt i konstrukcya miar długości.

Wszystkie miary, które mają być sprawdzane powinny być wyrobione z materyału dostatecznie twardego, jako to: z żelaza, mosiądzu, pakfongu, drzewa, kości słoniowej i t. p. (z wyjątkiem fiszbinu), oraz powinny mieć kształt i konstrukcyą taką, iżby przy używaniu długość ich nie ulegała zmianom, przechodzącym te granice błędów, które w obiegu nie mogą być cierpiane.

Do sprawdzenia będą zatem przyjmowane:

1. Miary prętowe (nieskładalne), tak kresowe (Strichmasstäbe) jak końcowe (Endflächenmasstäbe) wyrobione z materyału dostatecznie twardego, pełne i o przekroju zabezpieczającym je należycie od wygięcia.

2. Miary składalne; połączenie pojedynczych ogniw, których długość ma być częścią krotną całej miary, powinno być mocne i trwałe.

Wyjątek stanowią służące do mierzenia towarów bławatnych (łokciowych) miary prętowe długości jednego i 0·5 metra, które muszą być nieskładalne i tylko na centymetry podzielone.

3. Miary wstęgowe z blachy metalowej.

Wszelkie drewniane miary końcowe powinny być opatrzone po obu końcach w skówkę metalową.

Mogą także być przypuszczone do sprawdzania i cechowania miary do koni, długości dwóch metrów, z taśmy gęsto utkanej, jak najmniej podatnej, 20 milimetrów szerokiej. Taśma, tam, gdzie się na niej miara rozpoczyna, powinna być przyszyta do kawałka blachy mosiężnej, 8 centymetrów długiej a 3 centymetrów szerokiego, który, przy używaniu kładzie się pod kopyto konia i po obu węższych stronach jest wycięty widełkowato, aby można było taśmę na nim owinąć. Pierwszy metr taśmy powinien być podzielony na decymetry, drugi na centymetry.

Miary, powyższym wymaganiom odpowiadające, mogą być sprawdzane nawet wtedy, gdy stanowią część składową innych narzędzi mierniczych, jeżeli pomimo tego pojedyncza czynność sprawdzania może być wykonaną podług przepisów instrukcyi.

Miary, na których oprócz podziału metrycznego jest jeszcze inny, nie będą do sprawdzania i cechowania przyjęte.

Miary do towarów bławatnych, z rękojeścią na końcu, nie będą przyjmowane do sprawdzania i cechowania.

§. 3. Sprawdzanie i dozwolony błąd w miarach długości.

Urząd miar i wag sprawdzić winien nietylko całkowitą długość miary, lecz oraz jej podział i dopiero wtedy przystąpić do cechowania, gdy porównawszy miarę podaną z normalną, przekona się, że błąd całkowitej długości miary podanej nie przechodzi granicy powyżej pod a) ustanowionej a podział odpowiada warunkom pod b) wymienionym.

a) Błąd całkowitej długości może wynosić najwięcej:

1. W miarach metalowych ścisłych: na 1 metr długości 0,1 milimetra, na 0,5 i 0,2 metra 0,05 milimetra.

2. W zwyczajnych miarach metalowych, a także u mniejszych, od 0,5 metra poczynając, zrobionych z twardego drzewa, z kości słoniowej i t. p. na 2 metry długości 0,75 milimetra, na 1 metr długości 0,5 milimetra, na 0,5 i 0,2 metra długości 0,25 milimetra.

3. W miarach drewnianych: na 5 i 4 metry długości 3,0 milimetra, na 2 metry długości 1,5 milimetra, na 1 i 0,5 metra długości 0,75 milimetra.

4. W miarach prętowych podzielonych tylko na centymetry, metalowych lub drewnianych, do towarów łokciowych na 1 metr długości 1,0 milimetra, na 0.5 metra długości 0,75 milimetra.

5. W miarach wstęgowych z blachy metalowej: na 20 metrów długości 3,5 milimetra, na 10 metrów długości 2,25 milimetra, na 5 metrów długości 1,75 milimetra, na 2 metry długości 1,25 milimetry, na 1 metr długości 0,75 milimetra.

6. W miarach do koni 2 metrowych 3,0 milimetra.

Błąd długości całkowitej miar końcowych pod 2, 3 i 4 wymienionych dozwolonym jest aż do powyższych granic, tylko w ten sposób, że miara może być o tyle dłuższą.

b) Podział powinien być ile tylko można jednostajny; kreski zatem nie mają znacznie zbaczać od tego miejsca, w którem znajdować się powinny, przy uwzględnieniu całkowitej długości miary i ich odległości od początku tejże.

Bliższe objaśnienia zawiera instrukcya.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

W d. 14. b. m. otrzymali posłuchanie u Najj. Pana pomiędzy innymi, dr. Banhans, b. minister handlu i inżynier Domaszewski, zatrudniony przy komissyi dla regulacyi Dunaju.

Kandydatura Horna upadła d. 14. b. m. na zgromadzeniu wyborczem w Preszburgu a jednogłośnie przyjęto na kandydata kierownika biura prezydyalnego Hostinsky'ego.

Reskrypt królewski, którym d. 15. b. m. ban zamknął sejm kroacki, wyraża, że sejm z rozumnem uwzględnieniem interesów państwowych i dobra kraju w sposób uznania godny w tym kierunku działał, aby prawnopolityczny stosunek tego kraju do Węgier na silnej podstawie oprzeć a przez to przywrócić pożądane zadowolenie opinii w kraju. Przez to patryotyczne działanie otwartą została droga do przeprowadzenia potrzebnych wewnętrznych reform w administracyi, oświacie i prawodawstwie. Dowodem tych pochwały godnych usiłowań, są rozliczne w czasie tej sejmowej sesyi wydane ustawy, które we wszystkich gałęziach autonomicznego ustawodawstwa wskazują drogę do konstytucyjnego rozwoju i uregulowania dobrej administracyi, moralnego i materyalnego postępu i do skutecznej czynności przyszłego sejmu. NPan wyrażając sejmowi królewskie swoje zadowolenie, ogłasza zarazem trzechletnią kadencyę sejmową za zamkniętą, a sejm za rozwiązany. Po odczytaniu reskryptu wzniesiono żywe okrzyki na cześć Króla, poczem deputowani udali się na uroczystą mszę św.

Podczas rewii flotylli rumuńskiej w Giurgewie zaproszony został książę rumuński przez baszę ruszczuckiego na rewię załogi tureckiej w Ruszczuku. Książę przyjął zaproszenie i był w Ruszczuku z całą świetnością przyjęty. Gdy koleją wracał do Bukaresztu, pociąg książęcy zetknął się między Filaretem a Kotroczenami z innym pociągiem. Książę i kilka panów z jego świty otrzymali lekkie, nieszkodliwe kontuzje.

Rząd Stanów Zjednoczonych wydał rozporządzenie, zabraniające zbrodniarzom wstępu do Ameryki i nakładające kary pieniężne na okręty, które przewożą takich zbrodniarzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Rzym, 17. Czerwca. Izba uchwaliła 195 głosami przeciw 48 przekazanie sądom zajść, przez dep. Tajanego przytoczonych, i umocowała prezydentów senatu i izby do złożenia komissyi, która ma zająć się zbadaniem stanu bezpieczeństwa w Sycylji. Dalej przyjęła izba 222 głosami przeciw 28 wniesiony dziś projekt ustawy w sprawie budowy kalabryjsko-sycylijskich kolei żelaznych i spłacenia wspólnych obligacyj rzymskich kolei. Wniosek Pisanellego w sprawie publicznego bezpieczeństwa przyjęto w tajnem głosowaniu 209 głosami przeciw 22. Czternastu deputowanych wstrzymało się od głosowania. Ławy lewicy były prawie puste.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka

We Czwartek dnia 17. Czerwca 1875.

Po raz drugi:

SŁOWICZEK

Operetka w 1. akcie naśladowana z niemieckiego przez Wł. Bełzę. — Muzyka W. Czerwińskiego.

O S O B Y:

Zosia, kwieciarka — — Pna Szirer.
Antoś, ogrodniczek — P. Mikulski.
Lord Linburn — — — P. Zboiński.
John, jego groom — — P. Koncewicz.

Rzecz dzieje się na wsi.

Pafnucy i Narcyz

Komedya w 1 akcie z francuzkiego.

O S O B Y:

Pafnucy — — — — P. Zboiński.
Aurelja, jego żona — — Pna. Deryng.
Narcyz — — — P. Dobrzański.
Małgosia, służąca Aurelji — Pani Zimaier.

Scena w Paryżu.

PAJAC

(L'acrobate)

Komedya w 1. akcie Oktawa Feuilleta. Tłómaczenie St. Dobrzańskiego.

Pan de Solis — — — P. Ładnowski.
Joanna, jego żona — — Panna. Deryng.
Gaston — — — — P. Kwieciński.
Lokaj — — — P. Dworski.

Rzecz dzieje się w mieszkaniu p. de Solis.

Ceny targowe z miesiąca Maja 1875:

Następujących artykułów:	Husiatyn zł.	Husiatyn c.	Kopyczyńce zł.	Kopyczyńce c.	Probużna zł.	Probużna c.	Chorostków zł.	Chorostków c.	Skała zł	Skała c.
Mec pszenicy . . .	3	20	2	85	2	50	3	—	—	—
„ żyta	2	50	2	29	2	—	2	—	—	—
„ jęczmienia . .	2	30	2	—	1	80	2	—	—	—
„ owsa	2	—	1	80	1	40	1	60	—	—
„ grochu	3	25	2	40	—	—	—	—	—	—
„ hreczki	3	40	2	60	2	20	2	80	—	—
„ kukurudzy . .	3	—	2	20	2	—	—	—	—	—
„ ziemiaków . .	—	80	—	50	—	30	—	40	—	—
Cetnar siana	1	60	2	—	—	—	—	—	—	—
Sąg drzewa twardego	13	—	15	—	9	—	7	50	—	—
„ „ miękkiego	—	—	8	—	7	50	5	—	—	—
Funt mięsa wołowego	—	17	—	18	—	16	—	18	—	—
Robotnik bez wiktu .	—	50	—	56	—	30	—	50	—	—

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16. Czerwca.

Hotel Zorza.

Pp. A. hr. Czosnowski z Rossyi. — G. Aywas z Podola. — L. Chamiec z Rossyi. — F. Czerniakowski z Lipczyniec. —K. Czerniakowski z Klinkowiec. — P. Jastrzębski z Kijowa. — S. Jasiński z Rozdwian. — J. Ohanowicz z Podola. — B. Popper z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. J. hr. Skala z Hnilic. — W. Herman z Rzepniowa. — E. Reizenstein z Sanoka.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Drohomirecki z Ostrowa. — W. Panenka z Rossyi. — L. Paszowski z Rossyi.

Hotel Langa:

P. A. Krzyżanowski z Stanisławowa.

Hotel Angielski:

Pp. W. Witosławski z Brodów. — M. Untiloff z Odessy. — J. Doboszyński z Sambora. — J. Papara z Batiatycz. — F. Wagner z Polańczyk.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Czerwca.

Pp M. hr. Borkowski do Mielnicy. — J. hr. Koziebrodzki do Bukowiny. — H. Debbelt do Krakowa. — Dr. F. Fruchtmann do Stryja. — A. Roguz do Tomaszowiec. — F. Gallet do Krakowa. — T. Horodyski do Krogulca. — J. Urbański do Dobroszan. — C. Wybranowski do Podola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Czerwca 1875.

(o godzinie 7. z rana.)

Barometr 735·90mm. Psychrometr suchy + 20.0C Psychrometr wilgotny + 18·88°C· Prężność pary 15.50 mm. Wilgoć 89% — Zachmurzenie 0. Wiatr SW_1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 16.0Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany:

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Czerwca 1875.

		płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	s kup.	234	50	236	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	s kup.	138	85	140	25
Banku hip. gal. po 200 zł.		249	75	251	76
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	88	—	88	70
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	Oprócz kupona b.	78	60	79	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe	Oprócz kupona b.	88	—	88	70
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	92	60	93	25
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	99	—	100	75
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	90	50	91	25
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	87	80	88	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	92	—	93	25
4. Losy.					
Miasta Krakowa		15	75	16	75
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	10	5	19
„ cesarski		5	15	5	25
Napoleond'or		8	83	8	89
Pół imperyał rossyjski		8	92	9	8
Rubel rossyjski srebrny		1	60	1	62
„ „ papierowy		1	59	1	53
Pruskie bilety kasowe		1	[illegible] 1/2	1	63 3/4
Srebro		101	[illegible]	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. Czerwca 1875.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.15	70.30
„ „ w srebrze	74.45	74.55
Losy z r. 1839 całe	261.—	263.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	239.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.30	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 20	112..0
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117.—	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.50	134.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.50	—.—
Bukowiny	87.—	—.—
Galicyi	87.75	8825
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.—	79.50
Węgier	81.75	82.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	124.75	125.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	228.—	228.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	750.—	755.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	249 —	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	968 —	970.—
Kol. naddniest. à 400 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglug. par. po 300 zł. m. k.	286.—	388
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	182.—	182 2
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) a 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1960.—	1965.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234 75	235.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138 75	139 25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	279 50	280.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	104 75	105 —
1. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	115 50	116 50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.50	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87.75	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	93 25
Gal. zakł kred włość. po 6 proc	99.75	100.25
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87 —
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.70	75.90
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a	92.25	—.—
Kol gal. Kar. Ludw po 300 zł. 5 prc.	101.25	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	100.50
„ „ „ „ III. „	—.—	98.75
Kol. lwow. czern. jas. III emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79.50	80.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handl. i po 100 zł. w. a.	167.25	167.75
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96.—	96.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.50	16.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29 50
Palffego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.—	111.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.70	92.85
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	5395	54. —
Hamburg za 100 M. B.	54.—	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	111.55	112.60
Paryż za 100 fr.	44.10	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.87	8.88
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.20	102.80

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Czerwca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	10
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	112	20
Akcye banku wiedeńskiego	966	—
„ „ kredytowego	223	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	101	85
Napoleond'or	8	86 1/2
Dukat	5	25 1/2
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2164 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2648 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie oznajmia niniejszem, że uchwałami c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zostali następujący włoś ianie sądownie marnotrawcami uznanymi i pod kuratelę wziętymi, dla których niżej wymienionych włościan jako kuratorów ustanowiono, a to:

1. Uchwałą z dnia 21. Kwietnia 1875 L. 4111 Mich ł Kinal kuratorem tegoż jest Karol Bula oba z Wierzbowca.
2. Uchwałą z dnia 12. Kwietnia 1875 L. 3841 Łukasz Dawybida, kurator tegoż Maksym Pirmieony oba z Kosowa.
3. Uchwałą z dnia 31. Marca 1875 L. 2055 Piotr Gdziński kuratorem jego Wincenty Markiewicz oba z Kosowa.
4. Uchwałą z dnia 15. Lutego 1875 L. 1830 Hryńko Ralko kuratorem jego Ilko Petyk oba z Łuskowiec
5. Uchwałą z dnia 14. Grudnia 1874 L. 15812 Jakob Krupiarz, kuratorem jego Wojciech Zawislak oba z Podlesia.
6. Uchwałą z dnia 9. Marca 1874 L. 2894 Marcin Skowronek, kuratorem tegoż Iwan Szewców oba z Kosowa.
7. Uchwałą z dnia 25. Listopada 1872 L. 15026 Kondrat Szyjaty, kuratortm tegoż Semko Głuchan oba z Wierzbowa
8. Uchwałą z dnia 14. Października 1872 L. 12841 Jaśko Bojczuk, kuratorem tegoż Iwan Bojczuk z Byczkowiec.
9. Uchwałą z dnia 14. Października 1872 L. 12896 Karp Biłyk, kurator jego Andruch Wydasz oba z Łaskowiec.
10. Uchwałą z dnia 16. Września 1872 L. 11284 Mikołaj Chmieluk, kurator jego Petro Sułymka oba z Byczkowiec.
11. Uchwałą z dnia 19. Czerwca 1872 L. 6260 Oleksa Podhorodecki, kurator jego Iryń Podhorodecki oba z Skorodyniec.
12. Uchwałą z dnia 31. Grudnia 1871 L. 15762 Jakób Juszczyszyn, kurator jego Roman Prytuła oba z Łaskawiec.
13. Uchwałą z dnia 17. Kwietnia 1871 L. 4474 Iwan Knysz, kurator jego Kość Rodzoniak, oba z Wierzbowa.
14. Uchwałą z dnia 28. Grudnia 1870 L. 13872 Petro Kohut, kurator jego Semko Cichocki, oba z Łaskowiec.
15. Uchwałą z dnia 20. Czerwca 1870 L. 6229 Semań Szłapak, kurator jego Fed Stępów oba z Romaszówki nareszcie,
16. Uchwałą z dnia 27. Marca 1869 L. 3444 Prokop Welgan, kurator jego Michał Sawrij oba z Kossowa

Budzanów dnia 11. Czerwca 1875.

(2156) **Orzeczenie.**

L. 4292. C k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako Sąd do spraw drukowych uchwałą w dniu 9 Czerwca r. b do Nr. 4292 na wniosek c. k. Prokuratoryi orzekł:

Osnowa artykułu umieszczonego w okładce czasopisma w Tarnowie wychodzącego pod tytułem Dzwonek Nr. XI. z dnia 5. Czerwca r. b. noszącej, napis Kronika Tarnowska, zaczynającego się od wyrazów: „Sąd przysięgłych rozpoczął..." a kończącego się wyrazami: „smieszne zachcianki" zawiera w ustępie końcowym zaczynającym od wyrazów: „P. Dr. Schützer, sędzia przysięgły..." a kończącym się wyrazami. „smiesznej zachcianki", istotę występku przeciw publicznemu porządkowi z §. 309 i 310 ustaw karnych i że w skutek tego uskutecznione na wezwanie c. k. Prokuratoryi przez tutejsze c. k. Starostwo powiatowe przytrzymanie inkryminowanego pisma drukowego stosownie do §. 489 praw karnych zatwierdza się zarazem stosownie do §. 493 praw karnych zakazuje się dalszego rozpowszechniania pisma drukowego z inkryminowanym ustępem przy równoczesnem zarządzeniu zniszczenia tegoż ustępu.

Tarnów dnia 9. Czerwca 1875.

(2159 1—3) **Edykt.**

L. 28146. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż spadkobiercy Adama Morawskiego wnieśli w tutejszym Sądzie pod dniem 5. Grudnia 1870. do l. 62.409 skargę przeciw Józefie hr. Skorupkowej i innym, w skutek czego termin do rozprawy tutaj w Sądzie na dzień 3. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem wyznaczonym został, a ponieważ miejsce pobytu jej nie jest wiadomem, a zatem c. k. Sąd krajowy do jej zastępywania i na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Malinowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie albo osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem do obrony środków użyła gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(2170 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 29799. C. k. Sąd krajowy Lwowski wiadomo czyni, że na prośbę Władysława Mystkowskiego dozwoloną została na zaspokojenie pretensyi jego 22 sztuk akcyi kolei żelaznej Karola Ludwika w nominalnej łącznej wartości 4400 zł. m. k., a według kursu z 3. Lutego 1874. w wartości łącznej 5038 zł. w. a. z przynależnymi do tych akcyj kuponami, z których pierwszy być ma w dniu 1. Lipca 1875., albo z procentem po 6% od 3. Lutego 1875. bieżącym z kosztami egzekucyjnymi 25 zł. 8 ct. i z dalszymi kosztami egzekucyjnymi równocześnie przyznanymi w ilości 28 zł. 31 ct. w. a. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Nr. 4984/4 dłużników Henryka bar. Lewartowskiego i Karoliny z Ochockich bar. Lewartowskiej ut D. 84 pag. 109 n. 11 haer. własnej.

Do licytacyi tej wyznacza się dwa termina na dzień 26 Lipca 1875. i 23. Sierpnia 1875., do wprowadzenia rozprawy dekretu nadwornego z 25. Stycznia 1824. Nr. 2017 zb. u. s. i §. 148 p. s. przepisanej, względnie ustanowienia lżejszych warunków w myśl ustępu 5. warunków licytacyjnych trzeci termin na dzień 27. Września 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie krajowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 25895 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 23. Maja 1875. do tabuli miejskiej weszli i prawa hipoteczne na realności na licytacyę wystawionej nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, albo przyszłe uchwały licytacyjne wcale nie, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adwokata Dr. Janowicza z substytucyą adwokata Dr. Raabe.

Wzywa się zatem tych, którym jak wyżej kurator ustanowiony został, by w należytym czasie osobiście się zgłosili, lub potrzebne informacye kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2171) **Obwieszczenie.**

L. 25430. C. k. Sąd krajowy jako handlowy niniejszem wiadomo czyni, iż na dniu 10. Maja 1875. przy firmie: „Towarzystwo galicyjskie wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwa budowli" w rejestrze handlowym uwidocznionem zostało:

1. wystąpienie z Rady zawiadowczej tegoż Towarzystwa pp. Konstantego Tchórznickiego, Gustawa Postruskiego i Adama ks. Sapiehy i utrata ich prawa firmowania.
2. Wstąpienie do Rady zawiadowczej tegoż Towarzystwa pp. Ludwika Wierzbickiego, we Lwowie i inżyniera kolei Czerniowieckiej we Lwowie i Tadeusza Wiśniewskiego, właściciela dóbr we Lwowie i nadanie im prawa firmowania wzmiankowanego Towarzystwa.

Lwów, dnia 21. Maja 1875.

(2162) **Edykt.**

Nr. 8481. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że rozpisana uchwałą z dnia 10. Lutego 1870. do l. 1020 licytacya dóbr Procisny wstrzymaną została.

Przemyśl 12. Czerwca 1875.

(2169 1—3) **Konkurs.**

L. 4573. W celu obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie krajowym we Lwowie, a w razie przeniesienia jakiego kancelisty i przy innym Sądzie w zachodniej Galicyi takiej samej posady kancelisty w XI. kl. rangi rozpisuje się konkurs z terminem do 18. Lipca 1875.

Kandydaci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego, jakoteż manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do Prezydyum Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 14. Czerwca 1875.

(2157 1—2) **Ogłoszenie.**

L. 10.226. W zabudowaniu szpitala powszechnego (Pijarów) we Lwowie będą sprzedane w drodze publicznej licytacyi dn. 24. Czerwca r. b. o godzinie 10. z rana. różne z użytku wydzielone naczynie i sprzęty inwentaryczne, jako to:

naczynie i sprzęty mosiężne,
„ „ miedziane,
„ „ blaszane,
„ „ żelazne i
„ „ drewniane, pomiędzy którémi znaczna ilość okutych drzwi i okień się znajduje.

Z Zarządu szpitala powszechnego.

Lwów d. 11. Czerwca 1875.

(715 1—3) **Edykt.**

Nr. 1784. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Sekcyi I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż Teodor Terlay, były sluga pocztowy we Lwowie dnia 6. Listopada 1872. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia pomarł.

Gdy Sądowi wiadomem nie jest, czyli komu prócz Julianny Terlay, która do spadku zgłosiła się, prawo do spadku przysłuża, to ustanawiając adwokata Dr. Skałkowskiego kuratorem dla masy spadkowej substytując mu adwokata Dr. Starzewskiego wzywa wszystkich tych, którzyby w spadku pretensyę sobie rościli, ażeby swoje prawo tem pewniej w ciągu roku od dnia dzisiejszego wykazali i do spadku oświadczyli się, gdyż inaczej takowy tejże zgłaszającej się Johannie Terlay zaprzyznanym zostanie.

Lwów dnia 17. Lutego 1875.

C. k. radca Sądu krajowego.

(2158 1—3) **Edykt.**

L. 38.187. Zmarły we Lwowie dnia 2. Czerwca 1874. Michał Sieradzki zapisał testamentem z dnia 20. Grudnia 1863 rodzeństwu swemu, a w szczególności:

1. siostrze Maryannie ze Sieradzkich Schneider legat w kwocie 2000 zł.,
2. bratu Antoniemu Sieradzkiemu również legat w kwocie 3000 zł.,
3. siostrze Anieli ze Sieradzkich Kleczyńskiej również legat 3000 zł.,
4. siostrzeńcowi Franciszkowi Orłowiczowi legat 2500 zł.,
5. dalej gdyby prócz tych pod 1. do 4. wymienionych jeszcze jaki inny rodzony jego brat lub siostra istnieli i żyli, temu nieznajomemu bratu lub siostrze także legat w kwocie 3000 zł. w. a. w listach zastawnych galicyjskich Towarzystwa kredytowego postanawiając że gdyby w dniu śmierci jego, którykolwiek z wymienionych pod 1. do 4. legataryuszów przy życiu już nie pozostawał, wtedy zapis temuż poczyniony na jego sukcesorów prawnych przypaść ma.

Wzywa się zatem tych pod 1. do 4. wymienionych legataryuszów w razie tychże śmierci ich prawnych sukcesorów, równie gdyby prócz tych jeszcze jako inny rodzony brat lub siostra ś. p. Michała Sieradzkiego przy życiu pozostawali i tychże by się w przeciągu jednego roku do Sądu tutejszego zgłosili.

Z c. k. Sądu powiatowego delegowanego dla miasta i przedmieść Lwowa w sprawach cywilnych.

Lwów d. 15. Grudnia 1874.

(2137 1—3) **Obwieszczeie.**

L. 1114. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kowal o zapłacenie 281 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 24 w Stroniowicach położonego ciała tabularnego nie mające w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 15. Września 1875. o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzię 800 zł.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Niżankowice 9. Maja 1875.

(2165 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 991. Dnia 13. Wrześniaa 1875. o godzinie 10. zrana odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod C. Nr 67 w Uhercach niezabitowskich położonej Mikołaja Mazura własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Mendla Mandla o 100 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Na terminie tym będzie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki, dnia 31. Marca 1875.

(2154 1—3) **Konkurs.**

L. 585/R. s. o. Rada szkolna okręgowa w Rzeszowie rozpisuje niniejszem konkursa na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole żeńskiej w Rzeszowie z płacą roczną 500 zł. w. a.
2. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole męzkiej w Rzeszowie z płacą roczną 300 zł. w. a.
3. Na trzy posady nauczycieli, ewentualnie nauczycielek przy szkole etatowej w Tarnobrzegu z płacą roczną 450 zł. w. a.
4. Na posadę nauczyciela kierującego przy etatowej szkole w Nisku z roczną płacą 450 zł. i za kierownictwo 50 zł., na posadę nauczyciela starszego, ewentualnie nauczycielki z płacą roczną 450 zł. i na dwie posady młodszych nauczycieli, ewentualnie nauczycielek z płacą roczną 270 zł.
5. Na posady nauczyciela kierującego w Sędziszowie i Tyczynie z płacą roczną 450 zł. w. a. i na posady nauczycieli, ewentualnie nauczycielek z płacą roczną 270 zł w. a.
6. Na posady młodszych nauczycieli, ewentualnie nauczycielek w Błażowy i Głogowie z płacą roczną 270 złotych w. a.
7. Na posady nauczycieli szkół filialnych w Białce i Konkolowce z płacą roczną 210 zł.
8. Na posadę nauczyciela młodszego, ewentualnie nauczycielki w Czudczu z płacą roczną 200 zł. w. a.
9. Na posady nauczycieli przy szkołach etatowych w Babicy, Chechłach, Mrowli i Zaczerniu z płacą roczną 300 zł. w. a.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia mają wniesione być w Radzie szkolnej okręgowej w Rzeszowie do dnia 20 Lipca 1875., a to od kandydatów w służbie pozostających za pośrednictwem Rad szkolnych okręgowych.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Rzeszów dnia 11. Czerwca 1875.

(2136 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1113. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hawryszkowi Kowal o zapłacenie 137 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 46/40 w Drozdowicach położonego ciała tabularnego nie mające w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 15. Września 1875. o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 300 zł.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 1. Maja 1875.

(2135 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1112. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Kiebus o zapłacenie 200 zł a w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr 17/18 w Boratyczach położonego ciała tabularnego nie mające w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 15. Września 1875. o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 25. Kwietnia 1875.

(2120 1—3) **Edykt.**

L. 28884. C. k. Sąd krajowy Lwowski wzywa posiadaczy wedle podania Jędrzeja Skibińskiego, zagubionej książeczki galicyjskiej kasy o zczędności na imię: Jan Skerbowski do Nr. 22.615 z wkładką 400 zł. a w. dnia 25. Maja 1869. wystawionej, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej temu c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, i prawa swoje wykazali gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów dnia 5. Czerwca 1875.

(2052 1—3) **Edykt.**

L. 624. Filip Gudziak także Teśluk zwany z Toków uchwałą Sądu obwodowego w Tarnopolu z 15. Lutego 1875. l. 695 marnotrawcą uznany.

Kuratorem Pawło Sozdański.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 21. Lutego 1875.

(2066) **Obwieszczenie.**

Nr. 12605. C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Reinharda Mayera, którą używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów bławatnych i jedwabnych podpisując takową „Reinhard Mayer".

Kraków 28. Maja 1875.

(2083 2—3) **Kundmachung.**

Z. 872. Vom k. k. Bezirksgerichte in Husiatyn wird bekannt gegeben, daß bei demselben über Ansuchen des Markus Poborilles zur Hereinbringung des Betrages von 243 fl. öst. W. sammt Nebengebühr die executive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Michael Hajkowski laut Tom. VII pag. 169 n. 3 haer. gehörigen, zur Hypothek dienenden, in Husiatyn sub C. Nr. 463 gelegene Realität in drei Terminen, das ist am 15. Juli, 12. August und 16. September 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1. Bei den zwei ersten Terminen wird diese Realität nur über dem Schätzungswerthe oder um denselben, beim dritten Termine hingegen auch unter dem Schätzungswerthe, um welchen immer Preis an den Meistbietenden veräußert werden.
2. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth 767 fl. 50 kr. ö. W. angenommen.
5. Jeder Kauflustige hat 10% des Schätzungswerthes, d. i. den Betrag von 76 fl. öst W. als Vadium zu erlegen.

Die übrigen Bedingungen so wie der Grundbuchsauszug und das Schätzungsprotokoll können beim Gerichte eingesehen werden, und werden die Kauflustigen bezüglich der Steuern an das k. k. Steueramt in Husiatyn gewiesen

Hievon werden die bekannten Hypothekargläubiger zu eigenen Händen; diejenigen Hypothekargläubiger aber, welche erst nach dem 28. October 1874 ins Grundbuch gelangen sollten, oder welchen der gegenwärtige Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden sollte, zu Händen des Kurators Herrn Longin Hruszkiewicz und mittelst gegenwärtigen Edictes verständigt.

Husiatyn am 8. Mai 1875.

(2153 2—3) **Edykt.**

L. 59338. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania de praes. 30. Maja 1873. l. 32 802 wydaną została uchwała z dnia 28. Czerwca 1873. l. l 32 802 dozwalająca wykreślenie sumy 20.000 zł. a. w. z pn. praw z kontraktu ddto 23. Maja 1865. pochodzących sumy 2000 zł. a. w. z pn. na rachunek sumy 10.000 zł. z pn. zapłaconej, ze stanu biernego dóbr Grzymałówka.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Nikodemie Trzcińskiej. do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Horwatha z zastępstwem adwokata Dr. Jekelesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem panią Nikodemę Trzcińską, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 7. Listopada 1874.

(2142 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2622. Wasyl Makowski, gospodarz z Ilkowic, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Daćko Kaluha, gospodarz z Ilkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 16. Marca 1875.

(2151 2—3) **Edykt.**

L 19133. C. k. Lwowski Sąd krajowy niniejszem zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Pantaleona dw. im. Paszkudzkiego, że na prośbę Wacława Stańka zezwolono na wykreślenie sumy 1100 zł. i 1050 zł. m. k., a właściwie jeszcze pozostałych kwot ze stanu biernego dóbr Zędowice i ze uchwałę równocześnie dla niego wydaną doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Kuczkiewiczowi.

Z c. k Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

(2121 3—3) **Konkurs.**

L. 7223. Rozpisuje się konkurs na kilka posad woźnych w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen z płacą 300 zł. względnie 400 zł. i 25% dodatkiem.

Podania dokumentowane należycie, w których wykazać należy wiek, dotychczasowe zajęcie, znajomość języka niemieckiego i języków krajowych, świadomość pisania i czytania należy wnieść przeciągu sześciu tygodni do Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen bezpośrednio, albo jeżeli kompetent pozostaje już w służbie publicznej, w drodze włady urzędowej

Bolechów dnia 9. Czerwca 1875.

Concurs.

Z. 7223. Zu besetzen sind mehrere Amtsdienersposten im Bereiche der k. k. galizischen Staats- und Domainen-Direction mit dem Gehalte jährlicher 300 fl beziehungsweise 400 fl. und der 25% Activitätszulage.

Bewerber haben ihre Gesuche unter Nachweisung ihres Alters der bisherigen Beschäftigung, der Kenntniß der deutschen Sprache und der Landessprache in Wort und Schrift binnen sechs Wochen unmittelbar oder falls sie bereits im Dienstverbande stehen, im vorgeschriebenen Dienstwege beim Präsidium der k. k. Forst- und Domainen-Direction zu überreichen.

Bolechow, den 9. Juni 1875.

(2075 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12 439. Z dniem 16. b. m. znosi się jednę z jazd posłańczych obiegających pomiędzy Truskawcem a Drohobyczem dziennie dwa razy i urządza się obieg drugiej przy obecnych stosunkach wymogom zupełnie odpowiadającej jazdy w następujący sposób:

Odchodzi z Truskawca o X. g. — m. rano
zdąża do Drohobycza „ XI. „ 20 „ „

Łączy się w Drohobyczu z pociągami Nr. 1 i 2 kolei Dniestrzańskiej.

Odchodzi z Drohobycza o 3. g. — m. po p.
zdąża do Truskawca „ 4. „ 20 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągów Nr. 1. i 2.

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 7. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Zahl 12.439 Anläßlich der erwiesenen Entbehrlichkeit wird eine der dermalen zwischen Truskawiec und Drohobycz verkehrenden Botenfahrten eingestellt und hat die fortbestehende zweite Fahrt vom gedachten Tage in nachstehender Weise zu verkehren:

Von Truskawiec um X Uhr — M. Vorm.
in Drohobycz „ XI „ 20 „ „

Inflairt in Drohobycz zu den Zügen Nr. 1 und 2 der Dniesterbahn.

Von Drohobycz um 3 Uhr — M. Nachm.
in Truskawiec „ 4 „ 20 „ „

Geht ab nach Ankunft der Züge Nr. 1 und 2.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 7. Juni 1875.

(2094 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.506 Z dniem 16. b. m. zmienia się dotychczasowy porządek obiegu poczty osobowej pospiesznej kursującej podczas pory letniej pomiędzy Lubieniem wielkim a Lwowem w sposób następujący:

Tam

Wychodzi z Lubienia w. o 7. g. — m. w.
zdąża do Lwowa „ 9. „ 45 „ „

Napowrót

Wychodzi ze Lwowa o VII. g. — m. rano
zdąża do Lubienia w. „ IX. „ 45 „ „

Co się niniejszem do ogólnej podaje wiadomości.

Lwów dnia 8. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z 12.506. Es wird hiemit kundgemacht, daß die während des Sommers zwischen Lubień wielki und Lemberg verkehrende Personenfahet vom 16. d. Mts. angefangen in nachstehender geänderter Coursordnung verkehren wird:

Tour

Von Lubień wielki um 7 U. — M. Abends
in Lemberg „ 9 „ 45 „ „

Retour

von Lemberg „ VII „ — „ Früh
in Lubień wielki „ IX „ 45 „ „

Lemberg am 8. Juni 1875.

(2046 3—3) **Edykt.**

L. 2018. C. k. Sąd powiatowy Dobczycki podaje do wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. Sądu krajowego Krakowskiego z dnia 18. Września 1874 Nr. 22.948 w drodze dalszej egzekucyi pramomocnego. nakazu płatniczego z dnia 20. Maja 1873. l. 12.162, celem zaspokojenia przyznanej Rafałowi Mendlerowi od Wojciecha Lichonia sumy 200 zł. w. a. z procentem 6% od d. 1. Stycznia 1873 kosztami sądowemi 6 zł. 23 ct i egzekucyjnemi 5 zł. 99 ct., 36 ct., 4 zł. 67 ct., 2 zł. 36 ct, 7 zł. 81 ct. w. a. odbędzie się na trzech terminach, mianowicie dnia 14. Lipca, 16. Sierpnia i 17. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem w biurze sędziego powiatowego w Dobczycach, na pierwszych dwóch terminach wedle na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej, sprzedaż przez publiczną licytacyę domu pod l. 154 w Dobczycach położonego, Wojciecha Lichonia własnego, protokołem de praes. 23. Sierpnia 1873. l. 21.876 uchwałą z dnia 2. Września 1873. l. 21.876 do wiadomości sądowej przyjętym, egzekucyjnie zajętego a protokołem de pr. 20. Maja 1874. l. 14.899 uchwałą z d. 26. Czerwca 1874. l. 14.809 do Sądu przyjętym egzekucyjnie oszacowanego.

Cena szacunkowa wywoławcza wynosi 800 zł. Wadyum 80 zł. w. a.

Warunki licytacyjne w c. k. Sądzie powiatowym w Dobczycach przejrzanemi być mogą.

Dobczyce 31. Maja 1875.

(2047 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 617. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie powziętej przez zarządcę masy rozbiorowej Jędrzeja i Maryi Lochmajerów wspólnie z członkami wydziału wierzycieli uchwały rozpisuje się w myśl §fu 148 ust. konk. publiczna licytacya w celu sprzedaży realności pod Nr. C. 145 a rep. 605 w Jarosławiu na dolno Leżajskiem przedmieściu położonej, do krydataryuszów Jędrzeja i Maryi Lochmajerów należącej a z domu mieszkalnego pod Nr. K. 175 tudzież stodoły, ogrodu z placem i gruntów od zabudowań do rzeki Sanu się ciągnących składającej się, w inwentarzu de praes. 5. Października 1874. do l. 7129 bliżej opisanej i oszacowanej

Ta publiczna sprzedaż odbędzie się w zabudowaniu tutejszego Sądu powiatowego w trzech terminach, a to na dnia 15. Lipca 1875., na dniu 19. Sierpnia 1875. i na dniu 22. Września 1875. każdą razą o godz. 10. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Jako cena wywołania oznacza się cena szacunkowa w ilości 2470 zł. do inwentarza masy konkursowej wciągnięta.
2. Każdy chęć kupna mający złoży 10% od sumy wywołania tj. kwotę 247 zł. w gotówce jako wadyum do rąk komisarza sądowego do licytacyi wydelegowanego, która najwięcej ofiarującemu, w cenę kupna wliczona, zaś reszcie licytantom po ukończonej licytacyi lub gdyby który wcześniej od licytacyi odstąpić chciał zaraz wydaną zostanie.
3. Ta realność sprzedana zostanie najwięcej dającemu a to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej.
4. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna, do której też 10% od sumy szacunkowej tytułem wadyum złożone, wliczone zostanie, złożyć w przeciągu 14 dni po przyjęciu protokołu licytacyi do sądowej wiadomości, poczem też i temuż dekret własności wydany i tenże w fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jako też inwentarz zawierający opis i oszacowanie w mowie będącej realności mogą być u c. k. sędziego powiatowego p. Starosolskiego jako komisarza konkursowego przejrzane, bliższe zaś wyjaśnienia co do zaległości podatkowych lub indemnizacyjnych na tej realności a gruntach ciążących zasięgnąć można w c. k. Sądzie urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

Jarosław 15. Marca 1875.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Starosolski.

(2003 3—3) **Edykt.**

Nr. 11.267. Ces. królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Emilię Czyżowską z życia i miejsca pobytu nie wiadomą, że przeciw niej Karolina Jezierska i Antoni Smiałowski wnieśli pozew pod d. 26. Kwietnia 1875. l. 10.001 o wymazanie sumy 182 zł. 13⁷/₉ kr. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 45 dz. I. w Krakowie jak i ze stanu biernego dóbr Aleksandrowice z przyległościami, w załatwieniu którego wyznaczonym został termin do wniesienia obrony w zakresie dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej wiadomem nie jest przeto Sąd w celu zastępowania pozwanej Emilii Czyżowskiej, na koszt i niebezpieczeństwo jej, tutejszego adwokata Lisowskiego z substytucyą adwokata Retingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby w wyż oznaczonym czasie albo sama się zgłosiła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem Sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków 12. Maja 1875.

(2132 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1108. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Annie Dziuba o zapłacenie 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/68 w Cykowie położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Nizankowice, 26. Kwietnia 1875

(2085 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6933. W sprawie egzekucyjnej Dawida Spring przeciw Matwijowi Trusz o 112 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875, każdą razą o 10tej godzinie rano publiczna sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod L. 37 repart 50 w Dąbrowicy, ciała tabularnego niestanowiącego na 680 zł. oszacowanego.

Wadyum wynosi 68 zł.

Bliższe warunki licytacyj i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Sieniawa dnia 20. Listopada 1874.

(2077 3—3) **Edykt.**

L. 9858. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców ś. p. Maryanny de Grünthal Piccard, mianowicie Alfonsa hr. Sierakowskiego, Klotyldę Działowską, Karola br. Kienmayera, Józefę Cointrelle, Eugeniusza Strzeleckiego, Michała br. Bothlen, Henryka br. Kienmayer, Zofię bar. Kienmayer, Izaka Löwy, Wilhelminę Voitl, Teresę Voitl, Józefę Majer, Alojzę Majer zamężną Buntsch, Maryę Klenert, Maryę, Teresę i Karolinę Weber, Emilię Majer, Karolinę Pohl i Rajmunda Pohl tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobiercow masie spadkowej Franciszki Romanii Majer, że przeciw nim tudzież przeciw Helenie br. Hussarzewskiej i Wysokiemu Skarbowi wniesła p. Ludwika Wężykowa w tutejszym Sądzie na dniu 24. Kwietnia 1875. l. 9858 pozew o extabulacyę sumy 5000 zł. w złocie oraz nad iężarów 3337 zł. 31²/₄ kr. m. k. i 3114 zł. 16 kr. m. k. ze stanu biernego dóbr Rokociny oraz o wykreślenie prawa zastawu tych sum z funduszów na rzecz dóbr Rokociny w depozycie sądowym złożonych, który uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9858 do postępowania piseranego zadekretowany i termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu powyżej wymienionych pozwanych wiadomem nie jest, przeto Sąd krajowy w celu zastępywania tychże i na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia tutejszego adwokata Czesnaka z substytucyą adwokata Wędrychowskiego, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem wyżej wymienionym pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem tutejszemu Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 30. Kwietnia 1875.

(2070 3—3) **Edykt.**

L. 2078. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku w celu zaspokojenia pretensyi Michała Liszki w kwocie 126 zł. w. a. wraz z kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 1 zł. 70 ct., 21 zł. 20 ct., 1 zł. 84½ ct. i 22 zł. 20 ct. przyznanymi a obecnie w kwocie 5 zł. 31 ct. się przyznającemi — zezwala na egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod 173. w Iwkowy położonego — niebędącego przedmiotem ksiąg gruntowych, stanowiącego własność Jana i Maryanny Piechowiczów, która to licytacya w tutejszym sądzie w trzech terminach 20. Lipca, 3. Sierpnia i 31. Sierpnia 1875 zawsze o 9tej godzinie rano odbywać się będzie.

Za cenę wywołania stanowi się kwota 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Brzesko dnia 20. Maja 1875.

(2061 3—3) **Edykt.**

L. 5820. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15. Lipca, 10 Sierpnia i 31. Sierpnia, 1875, każdą razą o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 44 w Popielnikach leżącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Łukiena Bojczuka własnej, na sumę 150 zł. w. a. sądownie ocenionej, ku zaspokojeniu pretensyi p. Jana Chłopeckiego w kwocie 15 zł. w. a. z pn. pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 20. Marca 1875.

(2072 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5184. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Opulsko w dniu 25. Czerwca 1875 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sokal, 6. Czerwca 1875.

(2113 3—3) **Konkurs.**

L. 12.693. Posada starszego komisarza pocztowego w Krakowie z dochodami VIII. klasy rangi.

Podania należy wnieść w trzech tygodniach do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11. Czerwca 1875.

(2081 3—3) **Edykt.**

L. 25972. C. k. Sąd obowodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na żądanie p. Seliga Apfel celem zaspokojenia tegoż należytości wekslowej w kwocie 40 zł. w. a. z pn nakazem zapłaty z dnia 24. Października 1872. l. 19.872 od p. Jakóba Beera wywalczonej, rozpisuje się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 115 w Tarnowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnik Jakóba Beera, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, w trzech terminach, a mianowicie: w dniu 5. Lipca 1875., w dniu 2. Sierpnia 1875. i w dniu 30. Sierpnia 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem, na których w mowie będąca realność pod następującemi warunkami w tutejszym Sądzie sprzedaną będzie:

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 597 zł. 43 ct. w. a. Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub powyżej takowej. zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.
2. Każdy chęć kupienia powyższej realności mający, obowiązany jest, zakład przed rozpoczęciem licytacyi 10% jako część ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach wartościowych, do rąk licytacyjnej komisyi złożyć, któren to zakład kupiciela zaraz po ukończonej licytacyi do depozytu sądowego złożonym, zaś innym licytantom po ukończeniu tejże zwróconym zostanie.
3. Kupiciel obowiązanym będzie w przeciągu dni 30. po doręczeniu uchwały aktu licytacyjnego całkowitą cenę kupna tej realności w gotówce do tutejszo sądowego depozytu złożyć, zaś zakład przy licytacyi zaliczony kupicielowi zwrócony zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przeglądane być mogą w tut sąd. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich chęć do kupienia mających.

Tarnów dnia 16. Stycznia 1874.

(2111 3—3) **Edykt.**

L. 28593. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek pozwu Blumy Reines i Feigi Türk przeciw pp. Aleksandrowi i Janowi Wrecha o uznanie, że prawo do kwoty 33 zł. 20 kr. m. k z pn. w stanie biernym realności we Lwowie pod l. 123¾ Dom. 82 p. 2 n. 27 on. intabulowanej już nie istnieje i że przeto ekstabulowane być ma, uchwałą z dnia 29. Maja 1875. l. 28.593 termin do ustnej rozprawy w tutejszym Sądzie na 7. Lipca 1875. wyznaczony został.

Powyższy pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Aleksandrowi i Janowi Wrecha do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Hryszkiewicza Piotra z zastępstwem adw. Dr. Czaykowskiego Jana ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(2116 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5232. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 5232 dozwoloną została przymusowa sprzedaż publiczna gospodarstwa w Ujkowicach pod l. k. 77 położonego, własnością Ksenki Gaweł będącego na 520 zł. w. a. oszacowanego na zaspokojenie sumy 40 zł. z odsetkami od tej kwoty w ilości 24 zł. dalej odsetkami po 3 zł. w. a., miesięcznie od kwoty 60 zł. od dnia 1. Lutego 1873 bieżącemi, kosztów egzekucyjnych 6 zł. 87 ct., 6 zł. 74 ct., 1 zł. 37 ct. i 10 zł. 19 ct. dawniej, tudzież kosztów egzekucyjnych 18 zł. 2 ct. na rzecz Jana Ilnickiego. Licytacya ta odbędzie się w jednym tylko terminie na dniu 13. Lipca 1875 o godzinie 10tej rano w zabudowaniu sądowem i to nawet poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywołania służy wartość oszacowania z d. 27. Czerwca 1874 w kwocie 520 zł. w. a.
2) Każdy chęć kupna mający winien złożyć na ręce komisarza sądowego jako zadatek 10/00 ceny wywołania 51 zł. w. a. w gotówce. Zadatek ten zostanie na rzecz najwięcej ofiarującego wliczony do pierwszej połowy ceny kupna, innym zaś po licytacyi zwróconym zostanie.
3) Najwięcej ofiarujący winien złożyć w Sądzie pierwszą połowę ceny kupna, licząc w to zadatek w gotówce złożony w 14 dniach od dnia odbytej licytacyi, drugą połowę zaś w dni 60 od dnia przyjęcia aktu licytacyjnego do wiadomości Sądu.

Resztę zaś warunków i akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający przejrzeć sobie w registraturze tusądowej.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Przemyśl, 26. Maja 1875.

(2131 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1107. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jakimowi Czypa o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 10/25 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice, 20. Kwietnia 1875.

(1998 3—3) **Edykt.**

L. 27886. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Gerszonowi i Leibie Chamaydesom, że Antoni Kienzler, o wykreślenie z realności pod iczbą 442¼ sumy 253 zł. 39½ ct. w. a. z większej 1500 zł. pochodzącej, przeciw nim pod dniem dzisiejszym pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego pozew ten do wniesienia obrony pisemnej w 45 dniach pozwanym udzielono.

Ponieważ miejsce pobytu Gerszona i Leiby Chamaydesów nie jest znane, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata Dr. Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 29. Maja 1875.

(2045 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 11.606. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 1. Maja 1875. l. 6944 zwija się stacya pocztowa w Krościenku koło Nowego targu, pozostaje jednak tamże urząd pocztowy i przenosi się stacya pocztowa z Maniowa do Czorsztyna, z którego to powodu porządek obiegania poczty szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą i poczty osobowej pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą w następujący sposób się zmienia:

I. poczta szybkowozowa pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą.

Z Krakowa dworca o	7 godz.	— m.	wiecz.
w Krakowie mieście „	7 „	10 „	„
z Krakowa miasta „	7 „	20 „	„
w Podgórzu „	7 „	30 „	„
z Podgórza „	7 „	35 „	„
w Mogilanach „	9 „	5 „	„
z Mogilan „	9 „	15 „	„
w Myślenicach „	11 „	10 „	„
z Myślenic „	11 „	20 „	„
w Lubieniu „	I „	35 „	rano
z Lubienia „	I „	50 „	„
w Skomielnej „	III „	40 „	„
z Skomielnej „	III „	50 „	„
w Nowym targu „	VI „	50 „	„
z Nowegotargu „	VII „	20 „	„
w Czorsztynie „	X „	20 „	przedp
z Czorsztyna „	X „	30 „	„
w Krościenku „	XI „	20 „	„
z Krościenka „	XI „	25 „	„
w Szczawnicy „	XII „	15 „	w poł.
ze Szczawnicy „	4 „	— „	po p.
w Krościenku „	4 „	50 „	„
z Krościenka „	4 „	55 „	„
w Czorsztynie „	5 „	45 „	„
z Czorsztyna „	5 „	55 „	„
w Nowymtargu „	8 „	55 „	wiecz.
z Nowegotargu „	9 „	25 „	„
w Skomielnej „	12 „	25 „	wnocy
ze Skomielnej „	12 „	35 „	„
w Lubieniu „	II „	25 „	rano
z Lubienia „	II „	40 „	„
w Myślenicach „	IV „	55 „	„
z Myślenic „	V „	25 „	„
w Mogilanach „	VII „	20 „	„
z Mogilan „	VII „	30 „	„
w Podgórzu „	IX „	5 „	przedp
z Podgórza „	IX „	10 „	„
w Krakowie mieśc. „	IX „	20 „	„
z Krakowa miasta „	IX „	30 „	„
w Krakowie dworcu „	IX „	40 „	„

II. poczta osobowa pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą.

Z Nowego Sącza o	IX godz.	— m.	przed p.
w Starym Sączu „	X „	— „	„
ze Starego Sącza „	X „	10 „	„
w Łącku „	XII „	50 „	po poł.
z Łącka „	1 „	20 „	„
w Krościenku „	4 „	— „	„
z Krościenka „	4 „	5 „	„
w Szczawnicy „	4 „	55 „	„
ze Szczawnicy „	VI „	— „	rano
w Krościenku „	VI „	50 „	„
z Krościenka „	VI „	55 „	„
w Łącku „	IX „	35 „	przed p.
z Łącka „	IX „	45 „	„
w Starym Sączu „	XII „	25 „	po poł.
ze Starego Sącza „	XII „	35 „	„
w Nowym Sączu „	1 „	35 „	„

Urząd pocztowy w Krościenku otrzymuje upoważnienie, przy przestrzeganiu istniejących przepisów przyjmować podróżujących tak do poczty osobowej pomiędzy Nowym Sączem i Szczawnicą jako też do poczty szybkowozowej pomiędzy Krakowskim dworcem i Szczawnicą, również mogą być od urzędów pocztowych znajdujących się przy obydwóch wymienionych traktach pocztowych przyjmowanymi podróżujący dla Krościenka, jeżeli się nakłonią zapłacić należyt. przewozową wypadającą wedle przestrzeni milowej odbyć się mającej, jednakże li pod tem zastrzeżeniem, jeżeli warunki takowego przyjęcia przepisane tutejszym okólnikiem z dnia 15. Stycznia 1874 l. 1009 zachodzą.

Odległość ustanawia się mianowicie dla przestrzeni:

pomiędzy Nowymtargiem i Czorsztynem na $1\frac{4}{8}$ poczt,

pomiędzy Czorsztynem i Szczawnicą na 1 pocztę,

pomiędzy Szczawnicą i Łąckiem na $1\frac{5}{8}$ poczt, nakoniec

pomiędzy Krościenkiem i Szczawnicą i pomiędzy Krościenkiem i Czorsztynem na jedną milę.

Okręg doręczania urzędu pocztowego przeniesionego z Maniowa do Czorsztyna pozostaje niezmieniony.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów 2. Czerwca 1875.

Kundmachung.

Z. 11.606 In Folge Erlasses des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 1. Mai 1875 Z. 6944 wird mit Ende Juni 1875 die Poststation in Krościenko bei Neumarkt unter Belassung des Postamtes daselbst aufgelassen und das Postamt und die Poststation in Maniow nach Czorsztyn verlegt, wodurch die Coursordnung der Mallepost Krakau Bahnhof-Szczawnica und der Personenpost Neu-Sandez-Szczawnica in nachstehender Weise geändert wird:

1. Mallepost Krakau Bahnhof-Szczawnica.

Von Krakau Bahn um	7 Uhr	— M.	Abds.
in Krakau Stadt „	7 „	10 „	„
von Krakau Stadt „	7 „	20 „	„
in Podgórze „	7 „	30 „	„
von Podgórze „	7 „	35 „	„
in Mogilany „	9 „	5 „	„
von Mogilany „	9 „	15 „	„
in Myślenice „	11 „	10 „	„
von Myślenice „	11 „	20 „	„
in Lubień „	I „	35 „	Früh
von Lubień „	I „	50 „	„
in Skomielna „	III „	40 „	„
von Skomielna „	III „	50 „	Früh
in Neumarkt „	VI „	50 „	„
von Neumarkt „	VII „	20 „	„
in Czorsztyn „	X „	20 „	Vorm.
von Czorsztyn „	X „	30 „	„
in Krościenko „	XI „	20 „	„
von Krościenko „	XI „	25 „	„
in Szczawnica „	XII „	15 „	Mtgs.
Von Szczawnica um	4 Uhr	— M.	Nachm.
in Krościenko „	4 „	50 „	„
von Krościenko „	4 „	55 „	„
in Czorsztyn „	5 „	45 „	„
von Czorsztyn „	5 „	55 „	„
in Neumarkt „	8 „	55 „	Abends
von Neumarkt „	9 „	25 „	„
in Skomielna „	12 „	25 „	Nachts
von Skomielna „	12 „	35 „	„
in Lubień „	II „	25 „	Früh
von Lubień „	II „	40 „	„
in Myślenice „	IV „	55 „	„
von Myślenice „	V „	25 „	„
in Mogilany „	VII „	20 „	„
von Mogilany „	VII „	30 „	„
in Podgórze „	IX „	5 „	V. M.
von Podgórze „	IX „	10 „	„
in Krakau Stadt „	IX „	20 „	„
von Krakau „	IX „	30 „	„
in Krakau Bahn „	IX „	40 „	„

II. Personenpost Neusandez-Szczawnica.

Von Neusandez um	IX Uhr	— M.	V. M.
in Alt-Sandez „	X „	— „	„
von Alt-Sandez „	X „	10 „	„
in Łącko „	XII „	50 „	„ Nach
von Łącko „	1 „	20 „	„
in Krościenko „	4 „	— „	„
von Krościenko „	4 „	5 „	„
in Szczawnica „	4 „	55 „	„
Von Szczawnica um	VI Uhr	— M.	Früh
in Krościenko „	VI „	50 „	„
von Krościenko „	VI „	55 „	„
in Łącko „	IX „	35 „	V. M.
von Łącko „	IX „	45 „	„
in Alt-Sandez „	XII „	25 „	N. M.
von Alt-Sandez „	XII „	35 „	„
in Neu-Sandez „	1 „	35 „	„

Das Postamt in Krościenko wird ermächtigt mit Beobachtung der bestehenden Vorschriften Reisende sowohl zur Personenpost Neu-Sandez-Szczawnica als zur Mallepost Krakau Bahnh. f-Szczawnica aufzunehmen und können auch von den Aemtern dieser beiden Routen Reisende für Krościenko gegen Entrichtung der nach der Meilenentfernung der zurückzulegenden Strecke entfallenden Passagiersgebühr aufgenommen werden in so fern die für eine derartige Aufnahme mit dem Circulare vom 15. Jänner 1874 Z. 1009 festgesetzten Bedingungen vorhandon sind.

Die Distanz wird und zwar für die Strecke:

Neumarkt-Czorsztyn auf $1\frac{4}{8}$ Posten,

Czorsztyn-Szczawnica auf 1 Post,

Szczawnica - Łącko auf $1\frac{5}{8}$ Posten, endlich

Krościenko-Czorsztyn und Krościenko-Szczawnica auf je 1 Meile festgesetzt.

Der Bestellungsbezirk des aus Maniow nach Czorsztyn verlegten Postamtes bleibt ungeändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Juni 1875.

(2147 2–3) **Edykt.**

L. 2097. C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, że dozwoloną została celem zaspokojenia kwoty 103 zł. $74\frac{1}{2}$ ct w. a. Szczepanowi Szołdrze względnie tegoż prawonabywcy Teodorowi Kochlöfflowi od Sebastyana Osmendy się należącej wraz z kosztami egzekucyjnemi, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod Nr. 6 w Przydonicy położonego, dłużnika Sebastyana Osmendy własnością będącego, a ciała tabularnego nie stanowiącego z tem dołożeniem, że licytacya ta odbywać się będzie w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w trzech terminach t. j. 30. Czerwca, 20. Lipca i 30. Sierpnia 1875 z rana pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa gospodarstwa w kwocie 450 zł. w. a. a wadyum 45 zł. w. a.

Gospodarstwo powyższe na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na terminie trzecim niżej takowej sprzedane zostanie.

Akt zastawnego opisania i oszacowania jako też bliższe warunki licytacyi przejrzeć wolno w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych z imienia i nazwiska niewiadomych, którzyby jakiekolwiek prawa do sprzedać się mającej realności uzyskali, jak niemniej skazanego obecnie na ciężkie więzienie dłużnika Sebastyana Osmendę odnośnie do §. 279 ust. cyw. przez ustanowionego kuratora w osobie Jana Senka wójta w Przydonicy.

Ciężkowice, 21. Maja 1875.

(2055 2–3) **Edykt.**

L. 1054. Dnia 25. Maja 1874. przybłąkała się klacz 4 lat mająca do Danyły Naumłynskiego w Prosowcach.

Wzywa się nieznajomego właściciela tej klaczy, by swe prawa własności do takowej w ciągu roku, od ogłoszenia niniejszego licząc, należycie wykazał, gdyż inaczej Sąd w myśl §§. 391 i 392 u. c. sobie postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło 10. Kwietnia 1875.

(2150 2–3) **Edykt.**

L. 2561. Oleksę Harmacieja i Anastazyę z Siódmaków Harmaciejową, włościanów z Łuczki, uznano za marnotrawców i nadano im kuratora Hryńka Tracza, gospodarza z Łuczki.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce 2. Czerwca 1875.

(2148 2–3) **Edykt.**

L. 683. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. w. a. z pn. wywalczonej przez konwent OO. Franciszkanów w Krośnie, przeciw Mojżeszowi Grünspanowi odbędzie się dnia 26. Lipca 1875. o godzinie 10. rano w jednym terminie licytacya realności pod l k. 181 i 232 w Krośnie położonych, dłużnika Mojżesza Grünspana własnych, Rutkoszczówka i Borkoszczówka zwanych, na 6847 zł. i na 1447 zł. w. a. oszacowanych; każda z realności właśnie rzeczonych będzie sprzedaną osobno, także niżej ceny szacunkowej, z której 10 procent jako wadyum chęć kupienia mający, winien będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Dalsze warunki licytacyi w registraturze Sądu mogą być przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 31. Marca 1875.

(2146 2–3) **Ogłoszenie.**

L. 3646. W Delatynie otworzoną została z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 13. Czerwca 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(2073 3–3) **Ogłoszenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Sassowie poszukuje zdolnego diurnisty za wynadgrodzeniem miesięcznem 20 zł.

Zassów dnia 6. Czerwca 1875.

(2128 2–3) **Edykt.**

L. 27243. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, że Florentyna Chwastkowa, rodem z Krowodrzy, tutejszosądową rezolucyą z 20. Stycznia 1874 L. 22901 przez Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z 28. Marca 1874. L 3442 zatwierdzoną, uznaną została za bezwłasnowolną i dla tejże ustanowił kuratora Stanisława Chwastka. Kraków, 11. Stycznia 1875. L. 27243.

Kraków, 11. Stycznia 1875.

(2141 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 2063. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza, że w skutek przyzwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu — Feliksa Chruszcza, włościanina z Hałuszczyniec, za marnotrawcę uznał i temuż Błażeja Chruszcza kuratorem postanowił.

C. k Sąd powiatowy.

Skałat dnia 30. Maja 1875.

(2080 2–3) **Edykt.**

L. 6317. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, w sprawie wekslowej Chaji Gipfel, prawonabywczyni Bernarda Schwagra, przeciw Janowi i Katarzynie Kozikom pcto 128 zł. w. a. z pn., ustanawia dla Macieja Kozika z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem ad actum p. adw. dra Forysta, z substytucyą p. adw. dra Psarskiego, któremu przeznaczone dla tegóż Macieja Kozika tutejszo sądowe uchwały doręcza, i o tem go niniejszem zawiadamia.

Tarnów dnia 29. Kwietnia 1875.

(2126 2–3) **Edykt.**

L. 5885. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Bachera, że przeciw niemu na prośbę Salamona Glasmana pod dniem 24. Października 1874 L. 13009 nakaz zapłaty sumy wekslowej 209 zł. z pn wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Szydłowskiemu, któremu p adw. dr. Tutaka substytuowano, doręczony został

Stanisławów, 2. Czerwca 1875.

(2051 2–3) **Edykt.**

L. 4086. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski cywilny w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem Wojciecha Garncarczyka, iż przeciw niemu wniósł Mozes Goldklang pozew de præs. 12. Lutego 1875. l. 1532 o zapłacenie kwoty 116 zł. z pn. w załatwieniu którego termin do rozprawy na dzień 16. Lipca 1875 o godzinie 9tej z rana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Garncarczyka nie jest wiadomem, przeto Sąd tutejszy ustanowił dla niego do przeprowadzenia sporu tego kuratora w osobie adw. dra. Olszewskiego.

Poleca się tedy Wojciechowi Garncarczykowi, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanął, lub też ustanowionemu dla niego kuratorowi odpowiednią do zastępywania go udzielił informacyę, lub wreszcie innego zdolnego obrał sobie pełnomocnika, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Nowy Sącz 29. Maja 1875.

(2079 2–3) **Edykt.**

Nr. 1630. C k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż w celu zaspokojenia kapitału pożyczkowego galicyjskiego Towarzystwa kredytowego Lwowskiego, w łącznej sumie 7700 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Łowczów czyli Łowczówek, w powiecie Tarnowskim położonych, do p. Ludwiki z Łapińskich Krasuskiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w trzech terminach 23. Lipca, 23. Sierpnia, 24. Września 1875., każdym razem o godzinie 10. przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w sumie 16.170 zł. w. a., przy trzecim terminie nastąpi sprzedaż niżej tej ceny jednakże za taką cenę, która na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Towarzystwa kredytowego wystarczy.

Na wypadek gdyby także przy tym terminie sprzedaż nie nastąpiła do ułożenia łatwiejszych warunków wyznacza się termin na 24. Września r. b. godzinę 4. po południu.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1617 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w registraturze c k. Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, dalej wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 9. Października 1874 do hipoteki części dóbr Łowczów czyli Łowczówek weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą adwok. Dr. Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 29. Kwietnia 1875.

(2078 2–3) **Edykt.**

L. 4229. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Herscha Geigera, że przeciw niemu Hersch Atlas pod dniem 2. Czerwca 1875. l. 4229 wniósł pozew wekslowy o 64 zł.

Gdy miejsce pozwanego Herscha Geigera jest niewiadome, przeto c. k. Sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Rybickiego z zastępstwem adw. Reinera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania wekslowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył — w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 3. Czerwca 1875.

(2101 3—3) **Zawezwanie.**

L. 7809. Ponieważ c. k. straż skarbowa na dniu 31. Kwietnia 1875. w nocy na granicy besarabsko-galicyjskiej w Chudyńkowcach, przytrzymała u nieznajomych ucieczką się chroniących ludzi z Rosyi cztery woły w bezpośrednim przemycaniu z Rosyi do kraju, wzywa się każdego, któryby mógł rościć prawo do własności tych cztery wołów, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. nadzoru straży skarbowej w Mielnicy, w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego za niedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu.

Kołomyja dnia 6. Czerwca 1875.

(2133 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1110 C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Iwasz o zapłacenie 274 zł. 52 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 74/75 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 1. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 800 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 6. Maja 1875.

(2134 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1111. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Kaczmarz o zapłacenie 147 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 20/25 w Gdeszycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30. Czerwca, 28. Lipca, 1. Września 1875. o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 450 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 9. Maja 1875.

(2106 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.304. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 15. Marca 1874. l. 2786 w kwocie zł. 49 a w. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875. każdą razą o 9. godzinie zrana za cenę wywołania 100 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Iwana i Maryi Hreboryszyn własnej, w Pistyniu położonej, oczem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów 15. Maja 1875.

(2117 3—3) **Konkurs.**

L. 750. Celem obsadzenia posady naczelnika urzędów pomocniczych w IX. klasie rangi przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem dni 14 od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje prośby załącznikami należycie poparte wnieść do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 12. Czerwca 1875.

(2107 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12.306. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 10. Kwietnia 1874. l. 3317 w kwocie 150 zł. w. a. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875. każdą razą o 9. godzinie zrana za cenę wywołania 250 zł. a. w. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Oleksy Kozaka własnej, w Manastersku położonej o czem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów 15. Maja 1875.

(2119 3—3) **Edykt.**

L. 1371. W Sądzie tutejszym 21. Czerwca, 9. Lipca i 3. Sierpnia 1875. o godzinie 9. rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż domu, stajni i ogródka w Kańczudze pod Nr. 90 ciała tabularnego niestanowiących wartości szacunkowej 272 zł. a. w. warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można w Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Przeworsk dnia 14 Maja 1875.

(2103 3—3) **Edykt.**

L. 1835. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł a względnie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 27. Lipca, 11. i 25. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Iwana i Justyny Makar i Anny Pawłyk własnej pod L. 63 et 75 w Urożu leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej nabytej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż, 29. maja 1875.

(2104 3—3) **Edykt.**

L. 4495. Dnia 15. Lipca, 12. Sierpnia i 16. Września 1875 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności i pod L 42, 43/75 w Pianowicach, ciała tabularnego niestanowiącej Autka Tokara własnej, w sprawie Piotra Dubrawy o 72 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 227 zł. 50 ct.

Wadyum 27 zł. 5 ct. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 21. Kwietnia 1875.

(2105 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 12301. Podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego tusądowym nakazem zapłaty z dnia 15. Marca 1874 l. 2793 w kwocie 133 zł. 76 ct. w. a. z pn. wywalczonej, 22. Czerwca, 7. i 21. Lipca 1875, każdą razą o 9tej godzinie z rana, za cenę wywołania 300 zł. w. a. odbędzie się publiczna sprzedaż realności Andryja Zelenczuka własnej w Bystrzycy krzyworówni położonej, o czem chęć kupienia mających z tem uwiadamia się, że akt oszacowania tej realności i bliższe warunki tej sprzedaży w tusądowej registraturze a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

Kossów, 15. Maja 1875

(2118 3—3) **Edykt.**

L. 5336. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 118 zł. w. a. z pn przez Mojżesza Thaler Salamonowi Flintenstein dłużnej, egzekucyjna sprzedaż licytacyjna połowy realności pod l. k. 83,84 1/4 w Stanisławowie do dłużnika należącej, w tym sądzie obwodowym 19. Sierpnia, 9. Września i 11. Października 1875 o godzinie 10tej z rana pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1) Cenę wywołania stanowi suma 142 zł. 10 ct.

2) Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów dnia 30. Kwietnia 1875.

(2123 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2418. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnienie dla niego podniesionej przez Pańka Stefanów pożyczki 100 zł. a względnie 95 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33/47 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10tej rano pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł w. a. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 15. Grudnia 1874.

(2125 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5969. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego, na ściągnienie dla niego podniesionej przez Maryę i Piotra Korczyńskich pożyczki 100 zł. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 317/629 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 w lokalu sądowym, każdą razą o godzinie 10tej rano pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 150 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł. w. a.

Dalsze warunki i protokół zastawnego opisania można w registraturze przejrzeć.

Dolina, 10. Lutego 1875.

(2124 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2419. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza niniejszem, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na ściągnienie dla niego podniesionej przez Iwana Kowala pożyczki 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 10/32 w Jakubowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, ryczałtowo na dniu 24. Czerwca, 15. Lipca i 12. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej rano pod warunkami, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 200 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania w registraturze można przejrzeć.

Dolina, 15. Grudnia 1874.

(2129 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1105. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nastce Bujkowej, o zapłacenie 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 52/6 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającą, w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 600 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registaturze.

Niżankowice, 8. Maja 1875.

(2062 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 21.456. Celem obsadzenia opróżnionych posad przy c. k urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, mianowicie: poborców w IX. klasie rangi ewentualnie kontrolorów X. klasy rangi i adjunktów w XI. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, wysokiem rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 2. Grudnia 1873. l. 28.603 przepisanej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o którąkolwiek z rzeczonych posad mają podania swe, zaopatrzone dowodami uzdolnienia i znajomości języków krajowych w przeciągu czterech tygodni od dnia ogłoszenia wnieść w drodze przepisanej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 31. Maja 1875.

(2059 3—3) **Konkurs.**

L. 12.473. Posada pocztmistrza w Tyrawie wołoskiej za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł, płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt rocznych 500 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do Załuża i napowrót.

Podania należy wnieść w czterech tygodniach do Dyrekcyi pocz we Lwowie.

Lwów dnia 8. Czerwca 1875.

(2071 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 970. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Langrocka w kwocie 1500 zł. z procentami po 3% miesięcznie od dnia 2. Stycznia 1874. bieżącemi, przyznanemi już kosztami w kwotach 5 złotych 2 cent., 2 złotych, 3 zł. i 13 zł. 60 ct. w. a. tudzież teraz się przyznającemi w kwocie 9 zł. 33 ct. w. a. odbędzie się w Izbie sądowej w Podgórzu w trzech terminach to jest na dniu 25. Czerwca, na dniu 20. Lipca i 20. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem sprzedaż realności pod l. top 719 lit. a) w Podgórzu położonej, a dłużników Michała Dębczyńskiego i Michaliny Dębczyńskiej własnej pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową tejże realności w kwocie 4800 zł. 96 ct. w. a.
2. Wadyum po 10% złoży każdy chęć kupna mający w pieniądzach lub obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, albo listach zastawnych Zakładu kredytowego galicyjskiego w okrągłej liczbie według ostatniego kursu rządowej Lwowskiej Gazety.
3. Za prawność posiadania realności pod l. top. 719 lit. a) w Podgórzu przez egzekutów i ich poprzedników, jako też za granice gruntu w protokole zajęcia opisanego podane, nie ręczy się.
4. Protokoły zajęcia i oszacowania tejże realności, tudzież warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze sądowej, a w dniu licytacyi w Izbie sądowej.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podgórze dnia 2. Maja 1875.

(2060 3—3) **Edykt.**

L. 3591. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Adolfa Kiernika, że pod dniem 27. Marca 1875. do l. 3591 przeciw niemu p. Józefa Skrzywan wniosła pozew o uznanie prawa najmu w stanie biernym realności pod l. 112/679 w Tarnopolu zaintabulowanego za zgasłe, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego, dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr Żywickiego, któremu też celem wniesienia obrony w ciągu 30 dni doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Adolfa Kiernika, by ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 12. Kwietnia 1875.

(2069 3—3) **Edikt.**

Z. 2701. Gemäß Einschreitens des Moses Efroim Ehrlich aus Gorlice, ist demselben der ihn an seine eigene Ordre ausgestellte, von der Eleonora Bielanska aus Sękowa akzeptirte Wechsel ddto. Gorlice 3. Jänner 1874 über 287 fl. österr. W. zahlbar in Gorlice am 22. August 1874 während des in Gorlice am 3. October 1874 stattgefundenen Brandes in Verlust gerathen.

Der Inhaber dieses Wechsels wird sonach aufgefordert denselben innerhalb 45 Tagen bei sonstiger Amortisirung hiergerichts vorzulegen.

Vom k. k. Kreis-Gerichte.

Neu-Sandec, am 15. Mai 1875.

(2068 3—3) **Edykt.**

L. 8559. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi umowy z dnia 7. Kwietnia 1872 i aktu notaryalnego z dnia 16. Kwietnia 1872 tudzież prawomocnej uchwały z dnia 13. Lutego 1874 L. 2965, celem zaspokojenia należytości 1200 zł. w. a. tudzież kary i procentu po 42 zł. w. a. każdomiesięcznie z góry począwszy od dnia 1. Października 1872 kosztów 5 zł. 40 ct. i 9 zł. 20 ct. przyznanych, tudzież obecnie w kwocie 17 zł. 41 ct. się przyznających dozwala na rzecz Jeruchema Bazesa egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytację realności pod L. 77 Dz. VI (297 Gm. VIII) w Krakowie położonej według ks. gr. Gm. VIII vol. nov. 4 pag. 548 n. 15 haer. Józefa Korwina Brzostowskiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach t. j. na dniu 20. Lipca, 17. Sierpnia i 21. Września 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano w gmachu Sądu krajowego Krakowskiego.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wspomnionej realności w kwocie 17353 zł. w. a, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być nie może na trzecim zaś terminie i poniżej ceny sza cunkowej sprzedaną być może.
3. Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej 5% ceny szacunkowej w kwocie 867 zł. i to bądź w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności Krakowskiej lub też w obligacyach indemnizacyjnych lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego Galicyjskiego wedle kursu na dniu licytacyi notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej realności można przejrzeć w registraturze Sądu krajowego.

O czem się obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych znajomych do rąk własnych lub przez pełnomocników, zaś wierzycieli którzyby po dniu 12. Listopada 1874 na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora który się niniejszym w osobie adwokata Blatteisa z substytucyą adwokata Stycznia ustanawia i przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 30. Kwietnia 1875.

(2038 3—3) **Edykt.**

L. 25281. C k Sąd krajowy we Lwowie ustanawia Ludwikowi Pawlikowskiemu, z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, a względnie jego spadkobiercom w sprawie Maryanny Rogoza względem wykreślenia sumy wekslowej 63 zł. a. w. na rzecz jego w stanie biernym dóbr Korków zaprenotowanej kuratora w osobie tut. adw. Dr. Czajkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Jablonowskiego.

Wzywa się zatem tegoż Ludwika Pawlikowskiego, a względnie jego spadkobierców, aby sami przy terminie na dniu 13. Lipca b. r. o godzinie 10 z rana tutaj w Sądzie stawili i wykazali, iż termin w celu usprawiedliwienia tej prenotacyi jeszcze otwartym jest, albo iż skargę usprawiedliwiającą w należytym czasie wnieśli albo też aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili gdyż inaczej wykreślenie tej prenotacyi nastąpi.

Lwów dnia 22. Maja 1875.

(2130 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1106. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi i Annie Chtiej o zapłacenie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 116/50 w Jaksmanicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 23. Czerwca, 21. Lipca i 11. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 400 zł.

Zakład wynosi 10/00 sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice, 3. Maja 1875.

Doniesienia prywatne.

2122 3 3 **Obwieszczenie.**

L. 2218. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitał 4789 zł. 73 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5.100 zł. w. a. na hypotekę dóbr Dołhe w powiecie Stryjskim położonych, W. Pana Franciszka Smolki własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1. Stycznia 1873 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 9. Czerwca 1875.

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

Stan na dniu 31. Maja 1875:

Aktywa.		Pasywa.	
Stan kasy centralnej	196.096 zł. 41 ct.	Wpisowe w roku 1875.	1.261 zł. — ct.
„ kas powiatowych	72.686 „ 70 „	Udziały	634.321 „ — „
Udzielone pożyczki	7,956.368 „ 39 „	Asygnaty kas. w obiegu	1,309.250 „ — „
Salda rachunk. bieżąc.	1,930.246 „ 50 „	Listy dłużne w obiegu, z których złr. 631.400 w Czerwcu b. r. wylosowane będą	8,132.500 „ — „
		Zalegające odsetki i dywid.	78.066 „ — „
(2168)	10,155.398 „ — „		10,155.398 „ — „

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.